Nr. 21. Wtorek, 28 Stycznia 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10**. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K	**ćwierćrocznie 8 K — h.**	**rocznie . . . 24 K**	**ćwierćrocznie . . 8 K**
półrocznie . . . 16 K	**miesięcznie 2 K 70 h.**	**półrocznie. . . 12 K**	**miesięcznie. . . 2 K**

W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **35** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie ulica Jagiellońska l. 3.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

VI. Biuletyn.

Stan Jego Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Rainera znowu się polepszył w ciągu przedpołudnia. Temperatura 37·5, puls 90. Męczące odbijanie zupełnie ustąpiło, przyjmowanie pokarmów o wiele lepsze, także podmiotowo nastąpiła stanowcza poprawa.

Wiedeń, dnia 24 stycznia 1913, w południe.

Radca Rządu dr. Steinlechner w. r.
Dr. Schreiber w. r.

VII. Biuletyn.

Jego Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Rainer *przebył* noc, przerywaną nieco kaszlem i nieznacznem odbijaniem, dość dobrze; temperatura 37·4, puls 78, prawidłowy,

Poprawa w funkcyach jelit robi powolne postępy, przyjmowanie pokarmów zadowalające.

Stan sił nieco się podniósł.

Wiedeń, dnia 25 stycznia 1913, rano.

Radca Rządu dr. Steinlechner w. r.
Dr. Schreiber w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej radcy wyższego sądu krajowego w sądzie krajowym we Lwowie, Grzegorzowi Charakowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy Dwo z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 stycznia b. r. posunąć do VI. klasy rangi następujących dyrektorów państwowych szkół średnich: Jana Dziurzyńskiego w I. państwowej szkole realnej w Krakowie, dr. Kazimierza Krotoskiego w państwowem gimnazyum w Nowym Targu, Stanisława Schneidra w gimnazyum im. Franciszka Józefa we Lwowie i dr. Wincentego Szczepańskiego w państwowem gimnazyum w Gorlicach.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 stycznia b. r. zamianować najmiłościwiej inspektora przemysłowego I. klasy, Ludwika Smyczyńskiego w Stanisławowie, *ad personam* starszym inspektorem przemysłowym.

Wspólny P. Minister skarbu zamianował lekarza powiatowego, dr. Mieczysława Marowskiego w Višegradzie, starszym lekarzem powiatowym w VIII. klasie rangi.

Prezydyum galic. dyrekcyi poczt zezwoliło na wzajemną zamianę miejsc służbowych poczmistrzom: Wacławowi Mokrzyckiemu w Strussowie i Janowi Huryszowi w Jagielnicy.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 25 stycznia 1913 l. XVII.838 (70) z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 18 do 25 stycznia 1913, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 27 stycznia.

Zerwanie rokowań pokojowych.

Biuro Reutera donosi z Londynu: Delegaci sprzymierzonych państw bałkańskich uchwalili zerwać rokowania.

Decyzya ta jest pierwszem następstwem przewrotu w Konstantynopolu. Państwom bałkańskim trudno dziwić się, że nie czekając nawet odpowiedzi Porty na notę mocarstw, wyrzekają się dalszych starań o zawarcie pokoju. Nowy rząd bowiem powstał pod hasłem: „Nie damy Adryanopola“, państwa zaś bałkańskie, solidaryzując się z najważniejszą przedstawicielką Związku Bułgaryą, od początku stały twardo przy postulacie, że bez wydania Adryanopola nie może być mowy o pokoju.

Czy nowy rząd turecki obliczył się należycie z siłami, prowokując wznowienie wojny, to już zapewne najbliższa przyszłość okaże. Delegaci bowiem bałkańscy w Londynie już dawniej oświadczyli, że w cztery dni po zerwaniu konferencyi wojska ich podejmą na nowo kroki nieprzyjacielskie. Spodziewać się tedy należy, iż już pojutrze na wschodnio-południowej kończynie Europy zaczną grać znowu działa.

Oficerski korpus turecki spogląda podobno w przyszłość z całą otuchą. Nie jest wykluczona nawet możliwość ofenzywy tureckiej, choć bardzo wątpić wypada, czy może ona okazać się skuteczną. Co prawda, wojna bałkańska tyle przyniosła już niespodzianek, że i dalsze nie są wykluczone.

Sytuacya w chwili obecnej przedstawia się następująco: Naprzeciw armii tureckiej stoi armia sprzymierzonych co najmniej równie dzielna, a przeważająca liczebnie. Jeśli Turcya dopuści do nowej wojny z powodu Adryanopola, to pierwszem i głównem zadaniem armii tureckiej będzie pospieszyć ku tej twierdzy z odsieczą bądź to przez wypad z linii Czataldży, bądź to przez skierowanie wojsk zebranych pod Gallipoli w stronę Adryanopola. Bułgarzy nie mają żadnej przyczyny silić się na razie na przełamanie linii Czataldży. Im dłużej tam utrzymają się przy równoczesnem dalszem oblęganiu Adryanopola, tem pewniejszy czeka ich sukces. Natomiast najprawdopodobniejszą jest rzeczą, że sprzymierzeńcy uderzyć zechcą na półwysep Gallipoli. Z jakim skutkiem, obaczymy.

Jeśli zaś Turcy w ewentualnej dalszej wojnie pozostaliby przy defenzywie, to los Adryanopola zostałby bez znacznego rozlewu krwi bułgarskiej i serbskiej w krótkim czasie przypieczętowany. A jeśli Turcyi nie uda się odnieść sukcesu, to położenie jej będzie nierównie przykrzejsze, niżli przed zerwaniem konferencyi. Zwycięzca bowiem nie tylko podtrzyma pierwotne swe warunki, lecz niezawodnie wystąpi jeszcze z nowymi. W ta-

---

47)

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

ANIOŁY PŁACZĄ.

POWIEŚĆ.

ROZDZIAŁ CZWARTY.

KUKŁA.

(Ciąg dalszy).

W pewnej chwili usłyszała Ludka jakiś szmer. Odrywał się od ciszy nocnej jako coś odrębnego, zamkniętego w sobie, mającego własne znaczenie. W pierwszej chwili Ludka nie mogła rozpoznać, co to za szmer i zkąd pochodzi. Podniosła głowę, zaczęła nadsłuchiwać uważnie. I teraz dopiero zoryentowała się... Był to jakiś daleki, przytłumiony szloch kobiecy; rozpaczny, bolesny, będący wyrazem krzywdy najwyższej. Przycichał na chwilę, wsiąkal w głuszę nocną i znów sączył się niby jęczący szklany strumień. To tam, za temi drzwiami, prowadzącemi do sypialni.

— Anetka!

Tak! to był niewątpliwie płacz Anetki. W jednej chwili Ludka zrozumiała wszystko. Jakby jakaś łuska spadła jej z oczu.

Biedna, biedna Anetko! Nie przyzwyczaiłaś się i nie przyzwyczaisz się nigdy, nigdy... I zawsze Polko, bożyszczem dla ciebie będzie laleczka z dwoma kosami, związanemi wstążeczką, skarb dziewczynki o czystych jasnych oczach poranku . . . . .

. . . .

Był jeszcze wczesny ranek, gdy Ludka zbudziła się. Wiosenne złociste słońce zalewało cały salon.

W willi cicho było. Widocznie dom cały spał jeszcze. Cichutko wysunęła się z salonu, zeszła po schodach i znalazła się w ogródku przed willą. Ogrodnik w niebieskiej bluzie strzygł trawniki, pokryte srebrzystą rosą poranną. Z fajeczki, którą trzymał w ustach, ulatywał niebieskawy dymek. Twarz miał dobrą i pogodną, a oczy tak jasne, jak rosa poranna. Oto jest dobry staruszek, który kocha kwiaty, pomyślała Ludka, nie mogąc oczu oderwać od tego ogrodnika, jakby zeszłego z obrazu Milleta. Przystanęła przed staruszkiem, który uśmiechał się do niej życzliwie.

— Dzień dobry.

— I dla was panienko niech dzień ten będzie dobry. Dokąd tak wcześnie? Tu w tym domu nikt nie widzi porannego słońca. Śpią do dwunastej...

— Czy nie mógłby mi pan otworzyć furtki od ulicy. Spieszę się do domu a nie chciałam nikogo tutaj budzić.

— Z przyjemnością panienko... ale przedtem proszę poczekać chwileczkę... nie możemy was puścić ztąd z próżnemi rękami. Zniknął w drzwiach oranżeryi ogrodowej. A gdy za chwilę powrócił do Ludki, trzymał w dłoniach pęk świeżych dopiero co rwanych róż, z błyszczącemi perełkami rosy wśród aksamitnych płatków.

— Proszę przyjąć te róże... ogromne... prawda?... takich niema w całym Paryżu... mój chów... cesarzowa Józefina...

Ludka wzięła kwiaty i wyciągnęła dłoń do staruszka. Uściskał ją przyjaźnie swoją szorstką spracowaną dłonią, a potem otworzył żelazną bramę, wypuszczając Ludkę na ulicę. I jeszcze długo, gdy szła chodnikiem, uśmiechał się do niej życzliwie z za krat ogrodu, puszczając ze swej fajeczki niebieskawy dymek ku wiosennemu niebu.

Czyż to wszystko nie jest wróżbą dobrego dnia? myślała Ludka, wdychiwując pełną piersią świeże powietrze wiosennego poranku. Szła prędko, uczuwając jakąś zdrową rozkosz w ruchu.

Postanowiła całą drogę przebyć piechotą, choć z okolic lasku bulońskiego do dzielnicy łacińskiej był spory kawałek drogi. Po półgodzinie tego forsownego spaceru, znalazła się dopiero nad Sekwaną. Była głodna. Z otwartego baru wionął na nią aż na ulicę nęcący zapach kawy. Wstąpiła do baru i za trzy susy wypiła gorącą kawę, wśród tłumu robotników i woźniców; dawno już nie smakowało jej nic tak bardzo, jak ta kawa poranna w barze i ten prosty biały niewytworny chleb. Pokrzepiona i wypoczęta trochę, puściła się w dalszą drogę i za pół godziny znalazła się w swojem mieszkaniu. Na stole zastała bukiet róż i list od Strońskiego. Rozebrała się, powkładała róże do flakonów, pościeliła nietknięte od wczoraj łóżko i dopiero wówczas wzięła do rąk list. Trzymała go jakiś czas w dłoniach, odczytywała adres na kopercie, wahała się przez chwilę, czy otworzyć, czy rzucić do pieca.

Co za uparty człowiek, myślała, więc po tem wszystkiem, co zaszło, jeszcze nie zrezygnował, jeszcze się czegoś spodziewa.

Imponował Ludce ten upór, ta wytrwałość. Przemogła ciekawość i rozerwała kopertę. Przy otwartem oknie, pochylona nad listem, poczęła odczytywać drobne nerwowe pismo Strońskiego:

— Jeśli mam na sumieniu jakie grzechy, jeśli skrzywdziłem kiedykolwiek jakąś duszę ludzką, odpokutowałem to już za życia i niema piekła gorszego nad to, przez które przeszedłem w ostatnich dniach przez ciebie, o, moja Straszna! Przed wszystkiem można uciec, wszystko zagłuszyć, ale nie tę mękę serdeczną, to wycie rudych psów, kąsających serce.

Próbowałem zapomnieć. Nad brzegiem morza szukałem ukojenia. W cichy wieczór, podczas zamierania słońca, puściłem się łódką na samotny spacer. I tam na pełnem morzu, w pewnym momencie, w chwili rozterki duszy chciałem skończyć to wszystko. Lecz kiedy pochylałem się już nad tonią, ujrzałem gdzieś na dnie odmętów twarz twoją bladą niby twarz topielicy. I zrozumiałem, że nie ucieknę, że po tamtej stronie ścigać mię będziesz Eryniο!! Więc poddaję się tobie Ludka, czyń ze mną, co chcesz: depcz, upadlaj, poniewieraj, ale nie odtrącaj! A błogosławić będę mękę, którą mi zadasz i całować bicz, którym mię zechcesz smagać. Dla ciebie upodliłem się, utraciłem godność duszy. Upiłem Otejkę. Podstępnie jak łotr, wydarłem z ust jego prawdę. Temu człowiekowi bez skazy boję się teraz spojrzeć w oczy. Przez tych kilka dni postarzałem się o dziesięć lat. Na skroniach znalazłem dziś mnóstwo siwych włosów. I taki zmęczony jestem, taki zmęczony. Ludko! pójdź do mnie. Wszystko ci przebaczę. Ślady twych stóp całować będę. Sprzedam wszystko co posiadam, jestem dość bogaty. Pojedziemy do Indyi. przepadniemy w podzwrotnikowych dżunglach, zwiedzimy nieznane lądy i morza. Poznamy zawrotne upojenia haszyszu i opium. Słuchać będziemy szumu odwiecznych lasów i patrzeć jak w pogodne noce meteory upadają w fale Oceanu. Poznamy tajemnice indyjskich świątyń, słodkie tajemnice Buddy. Byle tylko wyrwać się z Paryża. W brudnych odmętach tutejszego życia przepadniesz Ludko!

Wczoraj koło Etoile widziałem cię w automobilu z kobietą, która jest jedną z największych kokot Paryża. Skąd ta znajomość? Czyżbyś i ty chciała także?... Przebóg! wszystko tylko nie to!

Pamiętaj Ludko! gdy upadnie taka kobieta jak ty, wszystkie anioły płaczą....“

List wysunął się z rąk Ludki i upadł na podłogę, jak jesienny liść, zwiany wiatrem. Głowa zwisła na piersi, ręce zaplotły się rozpacznie na kolanach, w szeroko rozwartych oczach osiadło tępe zamyślenie.

I długi czas tkwiła tak bez ruchu, jakby zakamieniała, ważąc w swej duszy jakieś zamiary, mające rozstrzygnąć o całym losie jej przyszłych dni. Mijały godziny za godzinami, przez otwarte okno wlewało się do pokoju wraz z promieniami wiosennego słońca huczące gwarne życie ulicy, na sztachetach ganeczku usiadły wróble i ćwierkały wesoło, wędrowni przekupnie wykrzykiwali śpiewnie po ulicach, a Ludka nie słyszała nic i nie ruszała się ze swego fotelu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

kim wypadku całość już tureckich dzierżaw w Europie byłaby zagrożona.

Rozkład sił bojowych przedstawia się wedle zestawienia znawców następująco: Na przestrzeni Hademköi-Konstantynopol stoi 150 do 160 tysięcy żołnierza tureckiego z mniej więcej 550 lekkiemi i ciężkiemi działami. Nadto 50.000 ustawiono jako rezerwę pod Ismid, a 45.000 pod Fakri baszy na półwyspie Gallipoli. Naprzeciw nich wysunęli Bułgarzy na widownię tracką 150.000 ludzi frontem przeciwko Czataldży i Gallipoli. Oprócz tego zebrała się pod Uzun-Köpru nowa armia bułgarska w sile 2—3 dywizyj. Armia oblężnicza pod Adryanopolem składa się z 8 i 11 dywizyi bułgarskiej, jakoteż rezerwowych dywizyj nadtimockiej i najdunajskiej pod komendą generała Iwanowa. Do tej armii przyłączono obecnie wzmocnioną artyleryę oblężniczą i skombinowaną bułgarsko-serbską brygadę kawaleryi. Ogólną liczbę wojsk oblegających Adryanopol podają na 50 do 55 tysięcy ludzi, załogę zaś twierdzy na mniej więcej 30.000. Twierdza jest podobno na czas pewien jeszcze dostatecznie zaopatrzona w żywność.

Przy ocenie sytuacyi brać należy w rachubę wpływ moralny nowego kierownictwa na armię turecką. Cieszy się ono w wojsku powszechnem zaufaniem, a wiadomo, o co pokusić się zdoła dzielny żołnierz, gdy ufa wodzowi. — Jako szczegół niekorzystny zaznaczyć wypada, że na razie Turcya tem obchodzić się musi, co posiada, dalszych bowiem rezerw z Anatolii nie będzie można sprowadzić.

Także po flocie swej nie może Turcya spodziewać się wielkich rzeczy, skoro flota owa nie zdołała jeszcze rozprawić się, jak należy, z flotą grecką, jak dotąd, nadal dzierżącą panowanie na morzu.

Wyłonić się zresztą mogą różne nowe kombinacye. Co n. p. będzie, jeśli nieprzyjacielska flota pojawi się w Dardanelach lub na Bosforze, lub gdy różne floty tu i tam równocześnie wpłyną. Nieprawdopodobnem bowiem się nie wydaje, że flota rossyjska, stojąca pod parą w Odessie, w razie wybuchu nowej wojny może zagrozić wybrzeżom Turcyi i wpaść w cieśniny tureckie.

Bardzo niekorzystnie przedstawiają się dla Turcyi stosunki w Azyi mniejszej. Najlepsze wojska przerzucono z północno-zachodnich prowincyj do Turcyi a tego, co pozostało, nie można brać w rachubę. Jeśli Rossya zechce wmaszerować do Armenii, to zajmie ją prawie bez krwi rozlewu. Nawet zwycięstwo w Europie nie na wiele przydałoby się Turkom w Azyi. Pod tym względem są oni zupełnie zdani na łaskę i niełaskę Rossyi. Na szczęście najazdowi rossyjskiemu sprzeciwiać się musi Anglia, byłoby to bowiem naruszeniem jej sfery interesów w Persyi północnej, tak ściśle związanej z Armenią. Przez rossyjską okupacyę Armenii Anglia poniosłaby dotkliwe straty materyalne i moralne; powaga jej u świata mahometańskiego poszłaby w rozsypkę. Anglię zresztą wiąże traktat w sprawie Cypru, nakładający na nią obowiązek poręki za integralność azyatyckich dzierżaw Turcyi. Nawet wobec poruszenia kwestyi dardanelskiej Anglia nie mogłaby pozostać obojętną, to bowiem zagrażałoby od flanków jej drodze śródziemnomorskiej do Indyj.

Wogóle nowa wojna wytworzyłaby szereg komplikacyj groźnych przedewszystkiem dla istnienia Turcyi wogóle, jednakowoż niebezpiecznych również dla pokoju powszechnego.

Wiadomości z Konstantynopola.

W Konstantynopolu głoszą, że szef sztabu generalnego Izzed basza będzie mianowany ministrem wojny, a prezydent Rady państwa książę Said Halim ministrem spraw zagranicznych. Były drugi podkomorzy sułtana Tewfik bey wrócił na swe stanowisko.

Muktar basza oświadczył, że nowy gabinet nie jest koniecznie gabinetem wojennym, lecz pragnie pokoju takiego, który dałby się pogodzić z godnością ojczyzny, a mianowicie z zachowanem Adryanopola przez Turcyę. Zdaje się, że gabinet chce spróbować przystąpić ponownie do rokowań pokojowych bez interwencyi mocarstw.

Odpowiedź Porty na notę zbiorową dana będzie prawdopodobnie dzisiaj.

O pobycie Enver beya w dniu zamachu w pałacu sułtańskim opowiadają, że sułtan wskutek interwencyi dygnitarzy dworskich, obawiających się najgorszego, nie przyjął Enver beya. lecz za pośrednictwem dygnitarzy dworu wdał się w rokowania w sprawie utworzenia nowego gabinetu. Sułtan proponował najpierw przekształcenie gabinetu pod sterem Kiamila baszy z Mahmudem Szefketem baszą, jako ministrem wojny, później proponował mianowanie Feribsa lub Achmeda Muktara wielkim wezyrem. W końcu jednak musiał ustąpić i zgodzić się na żądanie komitetu.

Stanowisko Związku bałkańskiego.

Biuro Reutera dowiaduje się. że delegaci państw bałkańskich wybrali komitet, po jednym przedstawicielu każdego państwa. Komitetowi temu poruczono zredagowanie pisma do tureckiej misyi z zawiadomieniem o zerwaniu rokowań. Wręczenie tego pisma nastąpi prawdopodobnie dzisiaj.

Jeden z delegatów bałkańskich oświadczył, że jeżeli Turcya w formalnej swej odpowiedzi odmówi odstąpienia Adryanopola, to jedyną na to odpowiedzią będzie wznowienie kroków nieprzyjacielskich, a wówczas prawdopodobnie wojna rozpoczęłaby się znowu przed końcem bieżącego tygodnia.

W poinformowanych kołach w Sofii zapewniają, że rząd nie zamyśla zmienić dotychczasowej swej postawy.

Informacye z kół rządowych bałkańskich potwierdzają, że rząd chce spokojnie czekać na dalszy rozwój wypadków w Konstantynopolu i pozostawić mocarstwom ewentualne dalsze kroki, celem poparcia sprawy pokoju. Dopiero, jeśliby nowy gabinet turecki nie chciał odstąpić Adryanopola, rokowania zostałyby zerwane i nastąpiłoby wypowiedzenie zawieszenia broni.

Kwestya bułgarsko-rumuńska.

Z Bukaresztu donoszą: Rada ministeryalna pod przewodnictwem króla ustaliła wytyczne, celem rychłego ukończenia układów z Bułgaryą. Pogłoski o zachorowaniu króla i o wybuchu przesilenia ministeryalnego są nieprawdziwe.

Ponieważ rząd bułgarski dotąd nie zawiadomił Rumunii o rozmiarach koncesyj, które Bułgarya ma poczynić, wezwał rząd rumuński swego zastępcę w Londynie, aby zawiadomił dra Danewa, że Rumunia oczekuje niecierpliwie na urzędowe zawiadomienie w tej sprawie.

Stanowisko Rossyi.

Wbrew doniesieniom dzienników, oświadcza Petersb. Agencya, że nie może być mowy o zjawieniu się rossyjskiej floty Czarnego morza w Bosforze.

Półurzędowa *Rossija* pisze: Mimo nowego stanu rzeczy w Konstantynopolu, nie zmieniła się postawa mocarstw wobec wojny bałkańskiej, ujawniona w nocie zbiorowej, jaką wręczono Porcie. Rząd rossyjski, świadom bardziej niż kiedykolwiek konieczności położenia kresu wojnie, poczyni wszelkie usiłowania, aby cel ten osiągnąć. Słusznie możemy przypuścić, że cała Europa jest zgodna co do tego celu. Spodziewa się ona, że nowy gabinet turecki, któremu trzeba zaufania mocarstw, nie omieszka okazać tego samego ducha roztropnej pojednawczości, który odpowiada żywotnym interesom Turcyi, podobnie jak objawił go gabinet Kiamila baszy, który tak niespodziewanie znikł z widowni.

Uspokajający głos niemiecki.

Nordd. Allg. Ztg. pisze: O ile nowe zdarzenia w Konstantynopolu są oceniane w prasie europejskiej poważnie i ze znajomością rzeczy, wszędzie występuje myśl, że najważniejszą rzeczą w sprawie dalszego traktowania zamieszek na Wschodzie jest utrzymanie jedności mocarstw i dalsza ich wspólna praca w celu przywrócenia pokoju. Na to potrzeba przedewszystkiem zachowania i nadal dotychczasowej neutralności. W samej rzeczy niema powodu do przypuszczenia, aby któreś mocarstwo wystąpiło z „koncertu" i według własnego widzimisię wtrąciło się do rozwoju wypadków na Wschodzie. Co do wspólnego wystąpienia Europy, to niema mowy o środkach przymusowych przeciw Turcyi. Nie odpowiadałyby one zasadom neutralności i mogłyby mieć poważne następstwa. W interesie zgodności mocarstw pozostaje tylko dalsze postępowanie na drodze wspólnego wpływania dyplomatycznego, ażeby zapobiedz nowym krokom nieprzyjacielskim, lub też, jeśliby to było niemożliwe, aby ograniczyć je co do czasu i miejsca.

Londyn. Ambasadorowie odbyli dnia 25 b. m. konferencyę.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Malty, że dwa angielskie okręty wojenne otrzymały rozkaz odpłynięcia na Wschód.

Saloniki. Grecki minister sprawiedliwości zaprowadził w osadzonych przez Greków obszarach greckie władze sądowe. Cudzoziemcy podlegają ustawom swych państw.

Polacy pod berłem pruskiem.

(Dwa wiece antipolskie).

Grupa poznańska Towarzystwa kresów wschodnich, odbyła onegdaj zebranie, które zagaił dr. Dietrich. Mówcą głównym był znany z swej działalności sekretarz generalny Vossberg, który przemawiał na temat: „Polityka kolonizacyjna a rozwój miast".

Zdaniem referenta, komisya kolonizacyjna działa bardzo dodatnio, czego dowodem następujące dane:

1) W powiatach, w których komisya kolonizacyjna ożywioną rozwinęła czynność, stwierdzić można przyrost i rozwój niemieckiej ludności po wsiach aż do 165 prc., gdy rozwój ludności polskiej albo ustał, albo się cofnął. 2) Rozwój ludności niemieckiej po wsiach oddziałał korzystnie na rozwój miast przez nią okolonych. Ludność miast tych (w przeciwieństwie do ludności miast okolonych przez wielką posiadłość ziemską) podniosła się o 50 prc., a niemczyzna o 51 prc., gdy ludność polska podniosła się tylko o 26 prc. Przyrost ludności polskiej, który aż do r. 1905 był większy od przyrostu ludności niemieckiej, nie rozwija się — jak się zdaje — w tym stopniu w dalszym ciągu, ponieważ Niemcy w okresie 1905—1910 znacznie bardziej rozmnożyli się, (mianowicie o 7 prc. silniej niż Polacy). W okolicach takich, w których komisya kolonizacyjna działała intenzywnie, podniósł się dobrobyt, siła produkcyjna wzmogła się, a handel i przemysł rozwinął się, gdy w okolicach innych zapanował zastój i ujawnia się cofanie. Wskutek wzmożenia się produkcyi i odbytu ożywiła się komunikacya. 3) Interesy niemieckiej ludności miast, mianowicie tych mniejszych, mają bardzo silny związek z kolonizowaniem obszarów wiejskich. Kolonizacya jest jedynym skutecznym środkiem do poparcia miast, jest ona najlepszą polityką kresową. 4) Stowarzyszenia mające na celu poparcie drobnej kolonizacyi mogą przysłużyć się także rozwojowi miast, jeśli przez osadzanie ludzi pracy jakoteż urzędników emerytowanych żywioł niemiecki powiększą. 5) Tylko osadzanie niemieckich włościan i robotników po wsiach uchronić może miasta od polonizacyi.

Po tych wywodach rozwinęła się krótka dyskusya. Epilogiem była rezolucya następująca: „Grupa poznańska Towarzystwa kresów wschodnich ze względu na okoliczność, iż w miastach otoczonych kolonistami niemieckimi podniosła się niemczyzna o 51 proc., a polonizm tylko o 26 procent, tudzież ze względu na wzmożenie się siły podatkowej, produkcyjnej i konsumcyjnej, która jest większą, niż w miastach nieokolonych posiadłościami kolonizacyjnemi, uważa energiczne otaczanie miast na kresach wschodnich po-

---

65)

JERZY.

(Z angielskiego).

CZĘŚĆ DRUGA.

XIV.

(Ciąg dalszy).

Zachód słońca zapalał ognie na poszczerbionych i ośnieżonych szczytach, zamykających jezioro ku wschodowi. Różowość nieba odźwierciedlało się w jeziorze poznaczonem tu i owdzie jasnemi, brunatnemi i błękitnemi barwami, a na największych głębiach, wśród migotania kolorowych promieni, widać było odwrotnie zimny i błyszczący obraz wiecznych śniegów i lasów, które zdawały się staczać w nieskończoność. W powietrzu słychać było śpiew ptaszków; w dali, na jeziorze, gęsty lot dzikich kaczek tworzył ciemne pasmo na bladym skrawku nieba, unosząc się nad ujściem rzeki obrośniętem trzciną.

Anderson i Elżbieta dopłynęli teraz blisko brzegu, do miejsca, gdzie burze i pioruny wyrwały wiele sosen i przez ten wyłom dochodziły promienie słońca. Elżbieta, zachwycona, wskazywała mężowi pola dzikich poziomek rosnących między kwiatami. Ta puszcza była pełna życia. W dali widać było rogi płynącego w wodzie łosia. Anderson badał wybrzeża jeziora lornetą, pokazywał pnie drzew wyrwanych, wskazujących, że przechodziły tędy szare lub brunatne niedźwiedzie; poznawał także tropy lisa na żółtym i twardym piasku.

Gdy przepływali obok małej, naturalnej zatoki, spostrzegli trzodę jeleni, które zeszły zaspokoić pragnienie.

Ich widok nie przestraszył wcale zwierząt; podnosiły głowy, które odcinały się na tle czerwonego oświetlenia i może dla tego, że widziały po raz pierwszy człowieka, nie uciekały. Anderson zatrzymał łódź — i przypatrywali się z zachwytem pięknym i szlachetnym ich kształtom, błyszczącemu piaskowi u ich stóp, brunatnej wodzie na pierwszym planie, z lasem jako tło.

Elżbieta westchnęła radośnie i znowu się obróciła, aby patrzeć na zamierająca wspaniałość jeziora i groźne chmury skupione nad lasem.

— Gdzie dokładnie się znajdujemy? — spytała. — Może sprawdzisz?

— Jesteśmy mniej więcej o 70 mil na północ od głównej linii kolejowej i około 30 lub 40 mil od projektowanej linii Grand Tronc — rzekł Anderson. — Pospiesz się, kochanie, z nadaniem nazwy twojemu jezioru!... bo wkrótce wiele osób podąży tu w nasze ślady.

Elżbieta nazwała je: — „Jeziorem Jerzego" — na cześć swego męża, bo przecież tylko jego znajomości topografii, jego zmysłowi spostrzegawczemu w oryentowaniu się wśród licznych wskazówek dostarczonych przez Indyan, zawdzięczali, że doszli na te wyżyny, z których srebrzysta wspaniałość jeziora została po raz pierwszy odkryta. Lecz ta nazwa nie znalazła łaski u Andersona: oświadczył, że ponieważ już inne „Jezioro Jerzego", sławne i historyczne istniało na kontynencie amerykańskim, lepiej będzie, gdy ta czarowna przestrzeń wody otrzyma nazwę „Jeziora Elżbiety". W ten sposób urzeczywistniły się marzenia Elżbiety wyrażone Filipowi, w pierwszych dniach ich podróży do Kanady,

Niestety! — biedny Filip! Czarna wełniana suknia Elżbiety i czarna wstążka na białym słomianym kapeluszu, stanowiły zewnętrzne dowody żalu, który kryła w najdalszych głębiach stroskanego serca.

Po zaręczynach z Andersonem, brat jej żył cztery miesiące, pozostając ciągle, wbrew optymizmowi lekarzy, w przeczuciu bliskiej śmierci, które wpłynęło na nagłą zmianę w postępowaniu z kanadyjskim przyjacielem. W styczniu, Anderson połączył się z nimi w Bordighera i tam, po kilku okresach to nadziei, to obawy, nagły atak zapalenia płuc przerwał przedwcześnie nić tego zaledwie rozpoczętego żywota.

W kilka tygodni później, na życzenie Mrs Gaddesden, która zamieszkała w Genui, przy serdecznie ukochanej młodszej siostrze, ślub Jerzego i Elżbiety odbył się w ścisłem kółku rodzinnem. Elżbieta, pomimo odczuwanego szczęścia bardzo smutna, blada, wyjechała z mężem w podróż do kilku miast włoskich, które lubiła nadewszystko i gdzie już od dawna, każdego roku, doznawała najprzyjemniejszych wrażeń. W Rzymie, we Florencyi, w Wenecyi, musiała z konieczności przezwyciężać swoje zmartwienie, choćby dla tego, aby niedoświadczonym a przenikliwym oczom Andersona ukazać wszystko, co było do widzenia i odpowiadać na niespodziewane jego uwagi. W milczeniu pełnem szacunku patrzył on na dzieła Bellinich i Tintorettich... lecz go zajmowały kwestye społeczne i ekonomiczne, w które się niebawem całkiem zagłębił. Uczył się po włosku aby lepiej zrozumieć rzeczy, które czasami zagadkowemi mu się wydawały.

Następnie wrócili do mrs. Gaddesden i pojechali wszyscy oddać Martindale nowemu właścicielowi, bo posiadłość przechodziła na ich dalekiego kuzyna. Słodka i nieśmiała matka Filipa, bez żalu pozbyła się tego wspaniałego ciężaru i odeszła do małego domku wdowiego, porośniętego mchem, obok Bassentwaite Lake, aby tam opłakiwać zgon jedynego syna. Szczęście Elżbiety, listy jej, a przedewszystkiem nadzieja jej odwiedzin, podtrzymywały jedynie jej odwagę i rezygnacyę. Przywiązanie Filipa do Jerzego, śmierć syna na ręku młodego człowieka, uczyniła go dla niej jeszcze droższym. W marcu rozłączyła się z Elżbietą i jej mężem, obiecując stanowczo, że przyjedzie do nich w jesieni i spędzi zimę w Kanadzie.

Wtedy to Jerzy i Elżbieta odjechali co prędzej na Zachód; odbywały się tam powszechne wybory. Anderson został wybrany i przez dwa czy trzy miesiące, spędzone w Ottawie, obznajomił Elżbietę z polityką kanadyjską, z głównemi jej dążeniami i interesami, z nadziejami młodego narodu.

Lecz przedewszystkiem Zachód najbardziej ich obchodził i gdy nastały wakacye parlamentarne w początkach lipca, pospieszyli udać się do swojej farmy, znajdującej się przy jednym z dopływów Saskatchewan. Oczekując na uporządkowanie domu i korzystając, że roboty jesienne w polu jeszcze się nie zaczęły, wybrali się w Góry Skaliste, aby zadośćuczynić gorącym pragnieniom Elżbiety: iść na chybił trafił, zdala od ludzi, od bitych gościńców, odkrywać okolice nieznane. Tam życzyła sobie spędzić swój miesiąc miodowy. Nigdy już później nie będą mogli urzeczywistnić podobnych zamiarów, bo czeka ich wkrótce pochłonięcie przez obowiązki i wymagania życiowe.

Po miesiącu podróży awanturniczej, zdala od wszelkiego kraju cywilizowanego, znajdowali się w samem sercu dzikich regionów Manitu lub Wielkiego Ducha, a biało różowa cera Elżbiety i błysk jej oczu najlepszym były dowodem czarownej zmiany, jaka się w niej dokonywała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Hakatyści w Janowcu, idąc za przykładem swych przywódców poznańskich, urządzili w tych dniach również wiec, na który sproszono wszystkich okolicznych kolonistów. Jako hasło wypisano zdanie: „Niemcowi wolno pracować i kupować tylko u Niemca, gdyż inaczej jest zdrajcą narodu". Dla zwabienia jak najwiękzego zastępu uczestników, zapowiedziała odezwa, że przybędzie prezydent komisyi kolonizacyjnej. To nie chybiło celu: zebrało się bowiem około 600 kolonistów, tylko prezydent nie przybył.

Zebraniu przewodniczył rektor szkoły ludowej Poggenhaus. Miotał on wyzwiska na Polaków, którzy podług niego nie potrafią być wdzięczni za tyle doznanych dobrodziejstw, dopuścił się kilku fałszerstw historyi polskiej i wyzywał na księży, nazywając ich klechami („Pfaffen"). Po kilka razy padły nazwiska ks. Kurzawskiego, ks. Laubitza, ks. Walczaka i ks. Nowaka, proboszcza w Janowcu.

P. Poggenhaus czynił rządowi zarzuty, że jest ślamazarny wobec Polaków, a jakiś siadłościami włościan niemieckich. jako środek najlepszy i najskuteczniejszy do podniesienia rzemiosła i rękodzielnictwa niemieckiego w tychże miastach i tem samem do trwałego przeciwdziałania bojkotowi ze strony Polaków".

Ze sprawozdania i rezolucyi tej przekonać się można — pisze *Dz. Pozn.* — że Niemcy jawnie już teraz występują z tem, iż gdy idzie „o interesy ludności", to identyfikuje się to z interesami samych Niemców, bez względu na równouprawnienie, do którego Polacy mają prawo.

*

Muller dowodził, iż rząd podczas walki kulturnej za łagodnie obchodził się z „klechami", trzeba ich było wyrzucić za granicę.

Do tego rządu, któremu zarzucano ślamazarność zwrócono się z rezolucyą, domagającą się masowego wywłaszczania i obsadzania probostw niemieckimi księżami.

Polacy powinni być wdzięczni za wywłaszczenie, bo dostaną przecie za swą ziemię dobrą zapłatę. Wreszcie wezwano rząd, „aby szedł naprzód prawnie czy bezprawnie i zniszczył Polaków".

Podniesiono również zarzut, że Polacy bojkot rozpoczęli. Nie wspomniano natomiast o tem, że już przed 15 laty urzędnicy komisyi kolonizacyjnej objeżdżali kolonistów, zabraniając im oddawania budowli Polakom i zakupywania towarów od Polaków z uwagą: „Strzeżcie się przed Polakami jak przed zarazą".

Projekt amnestyi w Rossyi.

Obecnie jest już rzeczą, jak z depesz wiadomo, pewną, że dla uczczenia jubileuszu Romanowów car wyda bardzo rozległą amnestyę. Akt odpowiedni ma być opublikowany dnia 21 lutego.

Dla obmyślenia sposobów i rozmiarów przeprowadzenia amnestyi ustanowiona została osobna komisya pod przewodnictwem Bułygina.

W sprawach prasowych — komisya ta uważa za możliwą kompletną likwidacyę spraw zarówno ukończonych, jak i wszczętych i znajdujących się w biegu. Projektowana jest także kompletna likwidacya mniej poważnych spraw politycznych, w poważniejszych sprawach politycznych mają być skrócone terminy kar, lub przywrócone pewne prawa i przywileje.

Akt amnestyi zupełnie nie obejmie osób, zamieszanych w sprawy terorystyczne. Oprócz tego wydany będzie specyalny akt o amnestyi dla skazanych w drodze administracyjnej. Te główne zasady aktu amnestyi zostały, jak twierdzi *Riecz*, przez Radę ministrów zatwierdzone.

Russkoje Słowo padaje nieco odmienne informacye w sprawie amnestyi. Wedle tego pisma ostateczne zredagowanie projektu nastąpi na najbliższem posiedzeniu Rady ministrów. Mają być wydane jakoby dwie amnestye: jedna dla osób, karanych w drodze administracyjnej, druga dla karanych sądownie.

W departamencie policyi kończą opracowywanie projektu udzielenia amnestyi karanym administracyjnie, przytem dyrektywy, podane w tej sprawie przez byłego ministra spraw wewnętrznych, Makarowa, departamentowi policyi, są bardzo szerokie.

Istnieje zamiar pozwolenia na powrót z zesłania, po pierwsze: wszystkim administracyjnie zesłanym studentom. ponieważ, według przekonania dep. policyi, studenci, którzy weszli. wskutek tego czy owego kierunku myślenia, wobręb polityki nie są „apologetami rewolucyi", których niebezpiecznie jest trzymać wewnątrz państwa. — pozostawianie zaś niezadowolnych młodzieńców, którzy nie skończyli kursów, w dalekich północnych krajach, nie leży bynajmniej w interesie państwa.

Powrót tych młodzieńców do rodzin i do zwykłych zajęć, powinien, według dep. policyi, w znacznej mierze wpłynąć na uspokojenie kraju.

Po drugie: mają powrócić robotnicy, wysłani w różnych czasach przez gubernatorów i generał-gubernatorów do mniej oddalonych miejscowości. To również, według dep. policyi wpłynie na kraj uspokajająco.

Amnestya osób, skazanych sądownie, jak dowiaduje się *Russkoje Słowo*, nastąpi wyłącznie w drodze łaski monarszej, przyczem w misterstwie sprawiedliwości tworzy się teraz dokładną listę spraw, które wejdą do projektu amnestyi. Ta lista po porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych, ma być wniesiona do Rady ministrów.

Według ostatnich depesz, Rada ministrów rozpatrywała na ostatniem swem posiedzeniu projekty, wniesione przez komitet jubileuszowy, a mianowicie amnestyi i organizacyi przytułków wiejskich z powodu 300-lecia dynastyi. Nadto, jak dowiaduje się *Wieczernoje Wremia*, niektórzy ministrowie przedłożą również własne projekty.

Prawo wyborcze kobiet w Anglii.

Kwestya prawa wyborczego kobiet w Anglii zbliża się do rozstrzygnięcia. W łonie gabinetu zdania są co do niej rozdzielone. Premier Asquith należy do stanowczych przeciwników przyznania kobietom prawa wyborczego. To też nienawidzą go sufrażystki i na każdym kroku okazują mu te swe uczucia.

Gdy rząd w listopadzie r. 1911 zapowiedział obecne przedłożenie, usiłowały sufrażystki wtargnąć do Izby gmin; poprzestały jednak na wybiciu szyb w kilku gmachach ministerstw i lokalach redakcyj. Na Asquitha oczywiście zagięły specyalnie parol; wiadomo, ile miał do zniesienia od rozwydrzonych apologetek prawa wyborczego kobiet. Nielepiej obchodziły się również z lordem Churchillem, pierwszym lordem admiralicyi, jakkolwiek nie należy on do nieprzejednanych wrogów wspomnianego prawa. Stronę sufrażystek trzyma w gabinecie przedewszystkiem kanclerz skarbu Lloyd George; mimo tego sufrażystki nie przepuściły nawet jemu i w r. z. dopadły go nawet w Marienbadzie. Do zwolenników reformy zaliczają się dalej z grona członków gabinetu: lord Morley, lord Haldane, lord Beauchamp, Birrell, Buxton i Runciman, a nawet minister spraw zagr. sir Edward Grey.

On to dzisiaj wnieść ma i wobec Izby gmin bronić będzie poprawki, domagającej się by w pierwszym artykule ustawy wyborczej skreślić słowo „męski". Tym sposobem sufrażystki odniosłyby teoretyczny przynajmniej sukces, gdyż *de jure* droga do urny wyborczej stanęłaby otworem także kobietom.

Pozatem Izbie przedłożone zostaną do rozpatrzenia trzy jeszcze pozytywne wnioski.

Pierwszy, najradykalniejszy pochodzi od posła partyi robotniczej Hendersona, która to partya solidarnie występuje w obronie prawa kobiet. Henderson domaga się powszechnego prawa głosowania dla osób pełnoletnich płci obojga. Gdyby wniosek ten przyjęto, Anglia otrzymałaby około 13 milionów wyborczyń, o półtora miliona więcej, aniżeli wyborców męskich. Losy Anglii, jak wyraził się świeżo lord Curzon na pewnem zgromadzeniu, dostałyby się w takim razie w ręce kobiet.

Inny wniosek, uczyniony przez radykała Dickinsona, przyznaje prawo głosowania tym kobietom, które ukończyły 25 r. ż. i albo same posiadają realność, albo też wynajmują mieszkanie dla siebie, albo wreszcie są żonami właścicieli realności, względnie wynajmujących dla siebie mieszkanie. Reforma wszakże ma posiadać moc obowiązującą tylko w Anglii, Szkocyi i Walii. Tym sposobem posłowie irlandzcy niemal solidarnie występujący przeciwko przyznaniu prawa głosowania kobietom mogliby jednak głosować za wnioskiem Dickinsona, jako wykluczającym Irlandyę z pod mocy ewentualnej przyszłej ustawy.

Partya unionistyczna nie zdobyła się na solidarne wobec sprawy głosowania kobiet stanowisko. Bonar Law i Balfour są za częściowem wprowadzeniem tej reformy. — W tym też duchu uczyniony został wniosek Lyttletona, b. ministra kolonij w gabinecie Balfoura. Lyttleton żąda mianowicie przyznania politycznego prawa głosowania kobietom, które obecnie posiadają prawo uczestniczenia w wyborach do Rad miejskich i reprezentacyj powiatowych. Na podstawie takiej ustawy Anglia liczyłaby 1,200.000 wyborczyń do parlamentu.

Najwięcej oczywiście zajęcia budzi los wniosku sir Edwarda Greya. Przewidywania brzmią rozmaicie. Lecz nawet w razie przyjęcia tego wniosku, tryumf sufrażystek nie jest zapewniony, gdyż od nieokreślenia płci wyborcy, do uznania kobiet za wyborczynie daleka jeszcze droga, a obrończynie praw kobiety uczyniły ze swej strony wszystko, co możliwe, by zniechęcić do siebie i do swej idei ogół.

Obawy, by kwestya prawa wyborczego kobiet mogła wywołać aż przesilenie gabinetowe, są stanowczo przesadne. Gabinet musiałby chyba w takim razie rozpaść się na dwoje. Wyliczyliśmy już zasiadających w nim stronników feminizmu; równy liczebnie jest zastęp jego antagonistów, z Asquithem bowiem zgadzają się w tym kierunku Mac Kenna, Pease, Harcourt, Samuel, Crewe, Hobhouse, Seely. Gdyby więc ministrowie traktowali wspomnianą sprawę jako kwestyę konstytucyjną, to nie mogliby oczywiście zasiadać już obecnie obok siebie. Przeliczyli się więc unioniści, mniemając, że rozdwojenie gabinetu w zapatrywaniach na sprawę głosowania kobiet jest momentem dostatecznie ważnym, by rząd z tej przyczyny mógł zostać obalony.

Przypuszczają, że „bezpłciowy" wniosek Greya przyjęty zostanie większością około 50 głosów. Byłoby i to wielkim sukcesem feminizmu, choćby nawet miał on pozostać na razie w dziedzinie abstrakcyi.

KRONIKA.

Lwów, 27 stycznia.

Kalendarz.

Wtorek (28 stycznia):

Karola W. — Radomira. — Pawła.

Wschód słońca o godzinie 7·03 rano, zachód słońca o godz. 4·10 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe — 2 Cel.

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gr. kat. komitetowi budowy cerkwi w Oparówce, powiatu strzyżowskiego, zapomogi w kwocie 200 kor. na dokończenie tej budowy.

— **W stanie zdrowia Najd. Arcyks. Rainera** — jak donoszą z Wiednia — nastąpiło było onegdaj wieczorem wprawdzie polepszenie, które utrzymało się całą noc, lecz wczoraj o godz. pół do 9 przed południem ustąpiło miejsca pogorszeniu. O godz. pół do 1 po południu zaopatrzono Chorego Ostatnimi Sakramentami św. O godz. 6 wieczorem był stan beznadziejny.

Według informacyi z godziny 9 wieczorem, Najd. Arcyks. Rainer o godz. pół do 1 po południu utracił przytomność, która na chwilę wróciła o godz. 3 po południu, poczem zaczęła się agonia; oddech prawie niewidzialny, czynność serca bardzo słaba, puls 120—130. Każdej chwili oczekują katastrofy.

— **Z c. i k. armii.** Zamianowani zostali: starszy lekarz sztabowy I. klasy, dr. Wacław Jun, szef lekarski garnizonu w Tarnowie, komendantem szpitala garnizonowego nr. 5, starszy lekarz sztabowy II. klasy, dr. Rudolf Glaser, szef sanitarny 9 dywizyi piechoty, szefem lekarskim garnizonu w Tarnowie; lekarz sztabowy, dr. Franciszek Jaroš z 28 pp., szefem sanitarnym 9 dywizyi piechoty.

Majorowie w stanie spoczynku: Leon Siczyński i Konstanty Slubczakowski otrzymali tytuł i charakter podpułkowników.

— **Bal Kasyna miejskiego,** zapowiedziany na 2 lutego, odbędzie się w sobotę, 1 lutego b. r.

— **Dar jubileuszowy dla popierania nauki polskiej.** XV. lista składek (do 24 stycznia): Rygoroz. i słuch. wydz. prawn. Uniw. lwow. za pośredn. p. Fr. Mandeli 147 kor.; za pośredn. mec. Kijeńskiego z Warszawy 57·50 kor.; W. Zajdler, Chełm 50·70 kor.; nadwyżka składki prof. wydz. prawn. Uniw. lwow. na wieniec dla śp. prof. Winiarza 43 kor.; J. Papara 20 kor.; inż. Dębicki, Turka, Łapkowski, Turka, dr. J. Ożga, Turka po 10 kor.; Altschüller, Turka, B., K. i H. w dniu Imien. śp. Męża i Ojca, T. Ciesielscy zam. powisz. świąt i noworocz., dr. Palester, Turka po 5 kor.; N. N., Turka, dr Osuchowski, Turka po 3 kor.; K. Matczyńska, Kołomyja, N. N., dr. Reich, Turka, Streh, Turka po 2 kor.; Kasiewicz, Turka, Krokowski, Turka, Kuźma, Turka, E. Podlewska, E. Reiss zam. życz. ślub. dla p. J. Germana, Samborak, Turka, Skoczowski, Turka po 1 kor. Razem z poprzedniemi złożono 7385·03 koron.

Dalsze składki nadsyłać można bądź to do administracyi naszego pisma, bądź wprost do Sekretaryatu Towarzystwa (Lwów, archiwum Bernardyńskie).

— **Sprawy miejskie.** Prezydyum miejskie wykonywując funkcye przysługujące Radzie miasta Lwowa powzięło na posiedzeniu odbytem dnia 24 b. m. następujące uchwały: zezwoliło dr. Mikołajowi Bilikowi na postawienie krzyża na pamiątkę 1863 r. na parceli miejskiej w Brzuchowicach; do komisyi reklamacyjnej dla wyboru jednego posła na Sejm z miasta Lwowa wybrało z pośród wyborców 4 członków, a to: pp. Sklepińskiego, Juliana Zgórskiego, dr. Próchnickiego i dr. Schleichera, bezpłatne miejsca nauki śpiewu solowego w „Lutni" nadało: Janinie Sokołowskiej, Władysławowi Sokołowskiemu, Adamowi Markowi, Edwardowi Majewskiemu, Maryi Mściwujewskiej; odroczyło termin opłaty szkolnej za I. półrocze 46 uczniom szkoły realnej; nadało Józefowi Żytnemu, naczelnikowi miejskiej straży pożarnej tytuł radcy pożarnictwa; uchwalono oddać grunty wraz z karczmą za rogatką stryjską w dalszą dzierżawę Arnoldowi Gruderowi na lat sześć, od 1 stycznia 1914 za podwyższonym czynszem z obowiązkiem wykonania do 30 czerwca 1913 adaptacyi budynków; zatwierdzono rachunki p. Samolewicza z administracyi realności miejskiej przy ul. Jagiellońskiej 12 za III. kwartał 1912, dr. N. Michalewicza z administracyi realności miejskiej przy ul. Krasickich 12 za IV. kwartał 1912, oraz rachunki zarządu rewiru Błotnia z zaliczki na karmę dla zwierzyny; uchwalono urządzić na linii kolei elektrycznej K. D. przystanek obok ul. Sadowej, a postarać się o zniesienie przystanku przy ul. Zamkniętej; przyjęto do związku gminy Mendla Rattnera, majstra introligatorskiego, a odmówiono przyjęcia: Jakóbowi Posobcowi, murarzowi: odmówiono Oldze Filippi, właścicielce zakładu wychowawczego zniżenia ceny światła elektrycznego; odmówiono kinoteatrowi „Fraszka" i „Sans Rival" zezwolenia na wywieszenie reklamowych transparentów elektrycznych; udzielono Maryi Binasiewiczowej, wdowie po monterze wodociągowym, daru z łaski 144 kor. na jeden rok.

— **Odsłonięcie pomnika ś. p. Gustawa Fiszera na cmentarzu Łyczakowskim** odbyło się wczoraj o godz 11 przed południem. Pomnik powstał ze składek, zainicyowanych przez najbliższych przyjaciół ś. p. zmarłego. Wzniesiony z kamienia tarnopolskiego, ozdobiony jest biusem, dłuta artysty-rzeźbiarza Tadeusza Błotnickiego, odznaczającym się podobieństwem i artystycznem wykończeniem.

Na uroczystość odsłonięcia pomnika przybyło liczne grono wielbicieli zmarłego artysty, koledzy jego z dyrektorem Hellerem na czele i delegacya Sokoła. Przemawiali ks. Dziędziewicz i dyr. Heller, którzy w ciepłych słowach oddali hołd ś. p. Fiszerowi, jako dobremu synowi Ojczyzny i znakomitemu artyście.

Odśpiewaniem przez chór teatralny „Chorału" Ujejskiego zakończyła się uroczystość odsłonięcia pomnika.

— **Wiec kupców i przemysłowców galicyjskich** odbył się wczoraj przed południem w wielkiej sali ratuszowej w sprawie zamierzonego podwyższenia podatku osobisto-dochodowego i przymusu przedkładania władzom podatkowym ksiąg kupieckich.

Po zagajeniu wiecu przez prezydenta miasta p. Neumanna, p. Wiktor Chajes wygłosił na powyższy temat obszerny referat, poczem po krótkiej dyskusyi, uchwalono następującą rezolucyę:

„Wiec stwierdza z ubolewaniem, że główny ciężar podatków bezpośrednich spada na zarobkującą w najcięższych warunkach ludność miejską handlową i przemysłową, oświadcza się stanowczo przeciw podwyższeniu podatku osobisto-dochodowego od dochodów poniżej 20.000 kor. i przeciw przymusowi przedkładania ksiąg kupieckich, żąda natomiast, by zaofiarowany dowód z ksiąg kupieckich, w razie, jeżeli ten dowód potwierdzi zeznanie podatkowe, miał zupełną moc dowodową.

Wiec oświadcza się przeciw uzależnieniu projektowanej amnestyi od przymusu przedkładania ksiąg kupieckich i domaga się w końcu zmian ustawy z 25 października 1896 z terminem najwcześniejszym 1 maja 1914".

— **Związek naukowo-literacki.** Konferencya *Muscionu* odbędzie się w czwartek 30 b. m., o godz. 8 wieczorem w sali Tow. Politechnicznego, ul. Zimorowicza l. 9. Na zebraniu tem wygłosi odczyt L. H. Morstin, redaktor *Muscionu*, na temat „Zagadnienie bytu narodowego we współczesnej literaturze polskiej".

— **Wiadomości dyecezyalne.** Dyecezya krakowska. — Prezentę na probostwo w Zakliczynie ad Siepraw otrzymał ks. Jan Waśniowski. — Administratorem w Bobrku mianowany ks. Stanisław Żyła. — Urlop otrzymał ks. Wojtusiak w celu dalszych studyów w zakresie muzyki kościelnej zagranicą. — Przeznaczony na zastępcę katechety w gimnazyum św. Jacka w Krakowie ks. dr. Jan Szymeczko. — Przeniesiony ks. Leon Drozdowski z Zakliczyna do Skawiny.

— **Odnowienie kościółka Sobieskiego na Kahlenbergu.** W tych dniach podpisana została umowa między OO. Zmartwychwstańcami w Wiedniu, sprawującymi pieczę nad kościółkiem Sobieskiego na Kahlenbergu, a znakomitym artystą malarzem prof. Józefem Mehofferem o ozdobienie kaplicy Sobieskiego. P. Mehoffer oprócz drobniejszych dekoracyj, podjął się wymalowania trzech wielkich obrazów. Pierwszy przedstawiać będzie króla Sobieskiego, przyjmującego Komunię św.; w obłokach przed nim widać Najświętszą Pannę Maryę z Dzieciątkiem Jezus, u stóp których jaśnieją słowa: *Ioannes vinces.* Obraz drugi przedstawiać będzie Papieża Innocentego XI., modlącego się do św. Józefa o pomyślność oręża polskiego. Na trzecim wreszcie obrazie będzie św. Michał osłaniał swą lewą ręką krzyż na wieży św. Szczepana, prawą zaś, w której dzierży miecz ognisty, będzie gromił Turków. Projekty tych obrazów wystawione były w czasie Kongresu

Eucharystycznego w Wiedniu i obudzały podziw nietylko szerokiej publiczności, ale i znawców sztuki. Także i legat papieski kardynał ks. Rossum wyraził się o tych projektach z najwyższem uznaniem. Nic dziwnego, twórca witraży fryburskich jest mistrzem kościelnej dekoracyi, a OO. Zmartwychwstańcy nie mogli zrobić lepszego wyboru. P. Mehoffer wykona swoje obrazy *al fresco*.

Jedna ściana kościółka na Kahlenbergu, a mianowicie ściana naprzeciw głównego obrazu Mehoffera, przedstawiającego Sobieskiego, wyłożona będzie majolikowemi płytkami, z herbami tych polskich rycerzy, którzy brali udział w odsieczy Wiednia. Płytek herbowych będzie 100. Dotąd zgłosiło 69 rodzin potomków rycerstwa Sobieskiego swoje herby. Pozostaje jeszcze wolnych miejsc 31. Zgłoszenia na nie, poparte dokumentami z dołączeniem kolorowego wzoru herbu, przyjmują w dalszym ciągu OO. Zmartwychwstańcy (Wiedeń, Rennweg 3). Szybkie zgłoszenie zaleca się, gdyż po wykonaniu całości, dodatkowe wstawki nie będą już możliwe. Stylizowania nadsyłanych tablic herbowych podjął się również prof. Mehoffer.

— **Kurs koszykarstwa** dla nauczycieli szkół ludowych, który miał się rozpocząć dnia 3 lutego b. r. w krajowej centralnej szkole koszykarstwa we Lwowie, odłożyła na razie Rada szkolna krajowa na czas późniejszy, z powodu nieustalonego dotychczas budżetu funduszu szkolnego krajowego.

△ **Zamach samobójczy.** W realności przy ul. Źródlanej l. 53, usiłował wczoraj odebrać sobie życie, napiwszy się jakiejś trucizny monter Franciszek Wężowski. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło mu pierwszej pomocy. Życiu desperata nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

△ **Kronika policyjna.** Michalina Trościaniecka doniosła policyi, że zamieszkała u niej Helena Kardaszówna podczas jej nieobecności w mieszkaniu, rozbiła szafę i skradła z niej 30 kor. gotówką, czarne pluszowe palto, zielony kostium jesienny i białą czapkę damską.

W policyi złożono w sobotę blaszankę, zawierającą 30 litrów mleka, porzuconą w ulicy Zamarstynowskiej przez złodziei.

W ulicy Hetmańskiej przytrzymano w sobotę notowanego złodzieja 18 letniego Władysława Wowczuka w chwili, gdy wyciągnął pulares z torebki p. Klotyldy Trzcińskiej.

△ **Zgubiono:** na placu Maryackim damski zegarek srebrny z łańcuszkiem oksydowanym; pulares zawierający srebrny kulczyk z koralem i kwity; książeczkę galic. Kasy oszczędności na 20 kor., wystawioną na nazwisko Jana Langerta.

△ **Zuikł bez śladu.** Dwudziestoletni Kazimierz Matula, cierpiący na pomieszanie zmysłów, wydaliwszy się dnia 23 b. m. z domu rodziców zamieszkałych przy ul. Jabłonowskich l. 24, znikł bez śladu.

Matula jest blondyn, silnie zbudowany. Ubrany był w ciemno-popielaty płaszcz i popielaty, miękki kapelusz. Brak mu dwóch palców u lewej ręki, a na obu rękach jest tatuowany.

— **Tragiczna śmierć dzieci.** Z Kołobrzegu donoszą, że w pobliskim Zanowie wdowa Schmidt, wyszedłszy z domu, zostawiła czworo swych dzieci w pokoju, przy płonącej lampie, ustawionej na stole. Dzieci widocznie przewróciły lampę, a rozlana nafta, zająwszy się płomieniem, wywołała pożar w mieszkaniu. Gdy nadbiegli sąsiedzi i stłumili ogień, najmłodsze z dzieci, dwuletnia dziewczynka, leżąca w łóżeczku, spaliła się zupełnie, troje zaś dzieci starszych, uduszonych dymem, leżało bez życia na podłodze.

† **Zmarli** w ostatnich dniach we Lwowie, Edward Weiss, kupiec, w 72 r. życia; Tekla Szkolnicka, wdowa po budowniczym, w 55 r. życia; Franciszek Tenerowicz, majster stolarski, w 65 r. życia;

w Przemyślu, Matylda Bartelmusowa, w 58 r. życia;

w Warszawie, Celestyna z Zielezińskich Kotowska, b. artystka teatru krakowskiego i poznańskiego. Celestyna Zielezińska pracowała na scenie krakowskiej za dyrekcyi Koźmiana i Gliksona w latach 1884 — 1886 i cieszyła się żywem uznaniem publiczności, jako przedstawicielka ról salonowych, zwłaszcza w komedyach francuskich;

we Wrocławiu, Stefan hr. Kwilecki z Jankowic w W. Księstwie Poznańskiem, gorący patryota, prawy obywatel, który zajmował się bardzo kółkami rolniczemi i był w tem Tow. wicepatronem.

— **Sprytny sposób wyłudzania pieniędzy** wynaleźli małżonkowie Trevisi w Wiedniu, których onegdaj z tego powodu uwięziła policya. Trevisi, wcale przyzwoicie ubrany, przychodził do czytelni tego lub owego hotelu pierwszorzędnego i zasiadał do czytania dzienników. Wkrótce zjawiała się kobieta, bardzo przygnębiona, przystępowała do Trevisiego i coś mu opowiadała. Trevisi słuchał uważnie, a gdy kobieta skończyła swoje opowiadanie, zwracał się do gości i zawiadamiał ich ze wzruszeniem, że kobieta, obecna w czytelni, znajduje się przypadkowo w położeniu, godnem pożałowania i potrzebuje wsparcia. Następnie wręczał „nieszczęśliwej“ pewną kwotę pieniężną, inni zaś goście skwapliwie szli za jego przykładem. Kobieta wśród podziękowań znikała, a w chwilę potem wychodził Trevisi. Na umówionem miejscu małżonkowie dzielili się pieniędzmi. Ten pomysł przynosił im przez dłuższy czas piękne dochody, aż wreszcie służba hotelowa zwróciła na nich uwagę policyi, która bardzo rychło stwierdziła, że Trevisi do spółki z żoną uprawiał szantaż. Trevisi uwięziony tłómaczył się w policyi, że chciał tylko tyle pieniędzy pozyskać, ażeby powrócić do Udine we Włoszech, zkąd pochodzi. Jest on znanym i już karanym oszustem.

— **Hojne zapisy.** Donieśliśmy już, że zmarła onegdaj w Warszawie wdowa po lekarzu ś. p. Zuzanna z Miedzińskich Wszeborowa, zapisała w testamencie 10.000 rubli na warszawskie Pogotowie ratunkowe. Jak dzienniki warszawskie donoszą, ś. p. Wszeborowa prócz tego przeznaczyła 30.000 rubli dlaKasy wsparcia wdów i sierot przy warszawskiem Towarzystwie lekarskiem z zastrzeżeniem, że suma tworzyć ma fundusz żelazny, od którego odsetki będą wypłacane na zapomogi potrzebującym nauki sierotom po lekarzach.

Na przytułek św. Franciszka Salezego przeznaczyła testatorka 8400 rubli, warszawskiemu Towarzystwu naukowemu 10.000 rubli, obciążywszy ten ostatni legat dożywociem prywatnem.

— **Zamiecie śnieżne.** Z niektórych stacyj kolei żelaznej Kowel-Warszawa otrzymano wiadomość o zawiejach śnieżnych przy kilku stopniach powyżej zera.

— **Otwarcie Nowego Teatru polskiego w Warszawie** odbędzie się dnia 29 b. m.

Na pierwszem inauguracyjnem przedstawieniu odegrany będzie „Irydion“ poemat dramatyczny Zygmunta Krasińskiego.

— **Katastrofa budowlana.** W Warszawie zawaliła się onegdaj część budowy biblioteki publicznej. Dotąd wydobyto 5 trupów.

— **Konkurs na elementarz polski.** Zarząd dłówny „Tow. czytelni ludowej w Poznaniu“ rozpisał konkurs na napisanie elementarza polskiego.

Celem elementarza ma być ułatwienie polskiego czytania i pisania dzieciom polskim pod berłem pruskiem i to przeważnie w okolicach kresowych. Liczyć trzeba się więc z tem, że nauczający będą pochodzić nie z kół nauczycielskich ani też — z małymi wyjątkami — z warstw inteligencyi, lecz z ludu — że nauczać będą matki, krewni, przyjaźni sąsiedzi, starsze dzieci, że uczyć się będą nieraz i dzieci same, nauczone już w szkole czytania po niemiecku.

Uprzytomnić sobie należy przytem, że dziecko, nauczywszy się czytać na elementarzu, nie będzie tak jak w szkole przymuszone do wydoskonalenia się w czytaniu przez czytanie innych książek, tak, że i elementarz i jego czytanki winny koniecznie samą swoją treścią wzbudzić w dziecku ciekawość do książeczki.

Z tych powodów: a) powinien autor zastosować najnowszą i najprostszą metodę nauczania, aby dziecko, po zapoznaniu się z elementarzem mogło czytać łatwiejsze ustępy w innych książkach i nauczyło się napisać łatwe zdania w formie krótkiego listu.

b) Cały dobór zaś przykładów i obrazków, dalej elementarza i czytanek powinien być przystępny, dla każdego rrozumiały a zajmujący i nie nużący umysłu dziecka.

c) Nie są konieczne czytanki opisowe i nastrojowe wierszyki, natomiast pożądane są krótkie bajki, powiastki, legendy, zdarzenia z historyi ojczystej, przykłady czynów naszych bohaterów i zasłużonych mężów.

Nagroda wynosi 500 marek. Termin nadsyłania prac 1. lipca b. r. pod adresem: Czyt. ludowa, Poznań (Posen) Strzelecka l. 31.

Kronika zagraniczna.

* Proces Finlandczyków. Dnia 23 b. m., w Petersburgu rozpatrywano w sądzie okręgowym bez udziału sędziów przysięgłych sprawę burmistrza i radców magistratu miasta Newstadtu, Sedermana, Bloma i Fryka, oskarżonych o sprzeciwienie się prawu o równouprawnieniu Rossyan w Finlandyi. Oskarżeni skazani zostali na sześć miesięcy więzienia, bez ograniczenia praw.

* Czyn szaleńca. W galeryi narodowej w Londynie jakiś, prawdopodobnie obłąkany w ubraniu robotnika, uszkodził szereg obrazów mistrzów angielskich.

* Ekscesy strajkujących kelnerów. Z Nowego Jorku donoszą: Około tysiąca strajkujących kelnerów dopuściła się w sobotę poważnych wybryków. Padło kilka strzałów, wiele osób zostało zranionych.

* Lot ponad Alpami. Z Domodossoli (Włochy) telegrafują: Bialovucio przeleciał w sobotę nad Alpami w ciągu 15 minut.

* Aeroplany przejechane przez pociąg. Niezwykły wypadek kolejowy wydarzył się w pobliżu Nevers, we Francyi. Na dwu platformach, przyczepionych do pociągu towarowego, opuszczającego onegdaj Paryż, umieszczono dwa aeroplany. Gdy pociąg znajdował się w odległości mniej więcej 10 kilometrów od Nevers, gwałtowny wicher zrzucił oba aeroplany z platform tak, że legły w poprzek toru kolejowego. Wkrótce potem najechał na miejsce całym pędem pociąg pośpieszny i podruzgotał zupełnie oba olbrzymie ptaki sztuczne, poczem musiał się zatrzymać, gdyż poszarpane druty i sztaby zaplątały się w koła lokomotywy. Dopiero po 40 minutach pracy zdołano szczątki te usunąć i umożliwić pociągowi dalszą podróż.

* Cholera. Z Konstantynopola donoszą W Stambule wydarzyły się dwa nowe wypadki: cholery.

* Męczennik nauki. Z inicyatywy króla Jerzego otrzymał niedawno dyplom szlachecki dr. Jerzy Turner, znany lekarz angielski. Z racyi powyższego odznaczenia zamieszczają pisma angielskie kilka szczegółów o działalności dra Turnera. Położył on wysokie zasługi w dziedzinie badań nad trądem, które przeprowadził w czasie dłuższego pobytu w Afryce południowej. Po powrocie do Londynu kontynuował studya bakteryologiczne w laboratoyum, przyczem uległ zakażeniu. — Od tego czasu żyje w odosobnieniu, zamknięty od świata, prowadząc badania nad straszną chorobą wdalszym ciągu. Choroba u badacza czyni szybkie postępy, tak, iż niedawno musiano mu amputować lewą rękę. W uznaniu zasług tego prawdziwego „męczennika nauki“ król Jerzy nagrodził go podniesieniem do stanu szlacheckiego.

* Podwójne samobójstwo z miłości. Mieszkańcy jednego z domów przy Besselstrasse w Berlinie znaleźli onegdaj na schodach dwoje ciężko rannych ludzi z ranami na głowie. Przewieziono ich natychmiast do szpitala, gdzie w niedoszłych samobójcach rozpoznano żonę właściciela kawiarni, Janowskiego, Niemkę i młodego kelnera, Nagla. Od dłuższego czasu istniał pomiędzy nimi stosunek miłosny. Powodem zamachu samobójczego była niemożność otrzymania przez Janowską rozwodu.

* Pierwsza Msza św. w Marakeszu. Wzruszająca uroczystość odbyła się niedawno w miasteczku Marakesz, w Marokku, świeżo zajętej przez wojsko francuskie. O. Taber, Jezuita, dobrowolny kapelan wojska francuskiego, odprawił w namiocie, wzniesionym tuż przy pałacu sułtańskim, w cieniu palm, granatów i drzew oliwnych, Mszę św., której wysłuchało z nabożeństwem wojsko. Jeden z oficerów służył ks. Taberowi do Mszy św. Od r. 1220, w którym pięciu misyonarzy Europejczyków poniosło śmierć męczeńską, panowała w całym Marokku niepodzielnie wiara muzułmańska. Teraz dopiero, po siedmiu wiekach, krzyż Chrystusowy zjawił się znów w Marakeszu.

Wiedeń, 25 stycznia.

(Nowe regulaminy. — Lekcye chodzenia. — „Links gehen!“ — Szacunek dla władzy a złe nałogi. — Regulamin dla „elektryki“. — Tragiczne szpilki do kapelusza. — Wykłute oko. — Groźba kar. — Łzy w teatrze i nowa operetka. — Influenca).

W ostatnich czasach władze policyjne starają się zeuropeizować Wiedeń. Wydano więc — w celach zmodernizowania ruchu — bardzo szczegółowy regulamin dla dorożkarzy i kierowników samojazdów, regulamin bardzo rozumny, ale i dość surowy ze względu na częste w stolicy Austryi wypadki wskutek lekkomyślnej i nieostrożnej jazdy najrozmaitszymi pojazdami.

Jeszcze dorożkarze i szoferzy nie włożyli się w nowy regulamin, a już pojawił się regulamin dla „piechurów“. Wiedeńczycy nie umieją chodzić — to smutka prawda. Wiedenka, czy jej męski współobywatel, idzie „całym chodnikiem“, gapi się w sposób tamujący komunikacyę na wystawy sklepowe, gdy spotka znajomego, czy znajomą, zatarasuje przy przelotnej pogadance wspólnie z nim „trotuar“, potrąca innych przechodni i t. d. Policya dbała o ucywilizowanie miasta, wydała więc regulamin dla osób idących pieszo. Hasło regulaminowe: iść na lewo. „Links gehen!“ — oto słowa, jakie przez dzień cały po głównych arteryach śródmieścia padają raz po raz z ust „stróżów bezpieczeństwa“, wydelegowanych przez dyrekcyę policyi z misyą pedagogiczną na ulice miasta. I Wiedeńczyk, ujrzawszy reprezentanta władzy skierowuje się na lewo, bo dla nakazów z ust policyi padających ma wrodzony szacunek. Ale kiedy wyminie policyanta-nauczyciela, z powrotem osobą swą zalewa cały chodnik, stąpa zygzakami, śpieszy się po linii spiralnej, dopóki nie spotka znajomego, z którym ku utrapieniu innych na samym środku chodnika rozpoczyna dyskusyę.

Dużo czasu zapewne minie zanim mieszkańcy Wiednia nauczą się chodzić. Wiedeńczyk jest mało pojętny i uparty. Ale upartą też jest i policya wiedeńska i kiedy nie pomogą perswazye i nauki delegowanych na regulatorów ruchu policyantów, posypią się kary przewidziane regulaminem. A Wiedeńczyk na „Straf“ jest bardzo, ale to bardzo czuły.

Niedawno wydany został i regulamin dla publiczności jeżdżącej koleją elektryczną. Bardzo on surowy i znacznemi grozi karami; ogromnie też w gazetach nań narzekano. Ale cóż robić — dyrekcya kolei elektrycznej musiała raz zdecydować się na zrobienie porządku z obywatelami, których pasyą było jeżdżenie na t. zw. „gapę“, tj. bez biletu, oraz ostro wzbronić wskakiwania do wozów i wyskakiwakiwania z nich w czasie jazdy tramwayu. — W roku ubiegłym 11 osób zginęło pod kołami wozu elektrycznego właśnie z tego powodu.

Świeżo, bo dopiero onegdaj wydany „Erlass“ policyjny tyczy się szpilek do kapeluszy damskich. Dyrekcya tramwayu elektrycznego zakazała konduktorom wpuszczać do wozów damy, których szpilki do kapelusza nie są zaopatrzone ochraniaczem. Dyrekcya policyi zaś w kilka godzin po ukazaniu się tego „tramwayowego“ rozporządzenia wydała zakaz używania wogóle szpilek nie zaopatrzonych w ochraniacz i to pod karą pieniężną od 2 kor. do 200 kor. względnie od 6 godzin do 14 dni aresztu.

Nie skutkowały prośby po pismach, nie skutkowały groźby policyi — Wiedenki spacerowały, jeździły, chodziły do lokali restauracyjnych i kawiarnianych, do kinematografów itd. w kapeluszach, przeszytych długiemi, ostremi szpilkami. Wypadków było mnóstwo, nie dalej, jak przed tygodniem jedna dama w wozie tramwayowym wykłuła sąsiadce (dosłownie: wykłuła) szpilką oko.

I takie tragiczne następstwa noszenia szpilek bez ochrony nie skutkowały na bezmyślną niedbałość Wiedenek. Poskutkują.... kary pieniężne i to w rychłym czasie. Bo typowa Wiedenka ma respekt przed płaceniem nietylko rachunków modniarki, ale i kar policyjnych. Takie motywy na jej psychologię oddziaływują.

* * *

Dzisiejszą pogadankę zakończę wspomnieniem dwu nowości.

Pierwszą — to nowa opertka w Raimund teatrze. Dwóch panów przerobiło starą, jak świat nowelę na libretto, trzeci napisał muzykę. Tytuł „Mein Mädel“. Libretto strasznie sentymentalne, upstrzone nielicznemi, ale za to oklepanemi sytuacyami i jeszcze „oklepańszymi“ żartami. Publiczność przez dwa pierwsze akty zalewa się łzami. Bohaterką jest aklimatyzowana w Ameryce panienka, rodem z Wiednia (naturalnie!), mająca dwóch ojców, jednego autentycznego, drugiego przybranego. Więc: „Vater“ i „Papa“. Wszystko kończy się małżeństwem, o co konsekwentnie w każdej operetce chodzi. Muzyka p. Berenyiego zgrabna i po wiedeńsku melodyjna.

Drugą nowością to odwiedziny pani Influency, dla której lekarze znaleźli odrazu drugie nazwisko: Epidemia. W każdej niemal kamieniey złożyła ona swoje uszanowanie ku zadowoleniu lekarzy i aptekarzy, a niezadowoleniu chorych, zmuszonych przez ładne, słoneczne w ostatnich czasach dni, siedzieć w domu i połykać różne mikstury.

Cały Wiedeń zakatarzony. Jeśli nie fizycznie to moralnie. Przyczyna tego drugiego rodzaju łatwo zrozumiała — koniec miesiąca i w konsekwencyi koniec pularesowym czy portfelowym, banknotowym, czy brzęczącym dostatkom!

K. Bar.

Notatki literacko-artystyczne.

Kroniki Powszechnej tygodnika społecznego, literackiego i naukowego, wychodzącego pod redakcyą znanego publicysty Tadeusza Czapelskiego, wyszedł zeszyt 4 (rocznik IV) i zawiera jak zwykle treść interesującą, na którą złożyły się artykuły: Red. „1863 — 1913“, dr. W. Skarbińskiego „Kwestya irlandzka“, dr. K. Hartleba „Z pomroki dziejowej“, (Wł. Łozińskiego „Prawem i lewem“), dr. Juliusza Kleinera „Szlakami marzeń filozoficzno-mistycznych“, dr. St. Pawłowskiego „Z kotła bałkańskiego“, dr. A. Fiszera „Na Wawel“, dalej „Ze świata katolickiego“, „Przegląd prasy“, Teatr, „Polonica“, „Humor i satyra“ i t. d.

W fejletonie ciąg dalszy noweli I. Mrozowickiej „Sankami“.

(art. s.) **Portrety polskie,** wydawane przez Maryę z hr. Branickich Jerzową ks. Radziwiłłowa, pod redakcyą prof. dr. Jerzego hr. Mycielskiego. Zeszyt IV.

O pięknem tem wydawnictwie pisaliśmy już obszernie w *Gazecie*, podnosząc jego niepospolite znaczenie w ikonografii polskiej. — „Portrety polskie“ zajęły też wybitne miejsce między naszemi ilustrowanemi publikacyami, zdobyły nawet zagranicę i dziś znajdują się na dworach panujących, jak w Rumunii, Szwecyi, Rossyi, Bułgaryi, Saksonii itd. Świetny tekst francusko-polski, pióra najwybitniejszych pisarzy, znakomite pod każdym względem ilustracye, wytworna choć skromna szata zewnętrzna, stawiają wydawnictwo to w rzędzie pierwszorzędnych wydawnictw europejskich, dobrze świadcząc o kulturze i smaku polskim. Zeszyt IV., który się właśnie ukazał, przynosi w dalszym ciągu materyał pierwszorzędny. Rozpoczyna go sylwetka króla Jana Kazimierza, pióra prof. dr. W. Czermaka, który w krótki, treściwy sposób opowiada dzieje ostatniego elekcyjnego króla

polskiego z rodu Wazów polskich. Załączona podobizna portretu jego pochodzi z klasztoru Kamedułów na Bielanach pod Krakowem; twórca tego portretu jest nieznany. Prof. Mycielski ustala czas powstania dzieła na lata 1664—1668. W styczniu roku 1667 fundował Jan Kazimierz na wyspie jeziora Wygierskiego koło Suwałk erem OO. Kamedułów.

Przywilej nadał, ale budowy nie rozpoczął. Dokonał jej dopiero w r. 1678 przeor O. Wilga. Do fundacyi owej dodał niezawodnie król swój portret, zapewne dawniej wykonany. Po kasacie eremu w Wygrach, przeniesiono zabytki i portret ów do klasztoru na Bielanach pod Warszawą, a przed pół mniej więcej wiekiem dostał się on klasztorowi pod Krakowem, gdzie obecnie wisi w refektarzu. Prof. Mycielski przypuszcza, że malował go gdański malarz Daniel Jerzy Schultz, który poprzednio już wykonał był szereg portretów króla i przyznaje, że „pod względem historycznym i artystycznym portret ten jest najważniejszym i najsilniejszym może w całej ikonografii bielańskiego klasztoru, ilustruje zaś dramatycznie i poetycznie zarazem ostatni ponury okres tragicznego, ostatniego na tronie polskim Wazy". Obraz ten rzeczywiście pod każdym względem niezwykły, należy się przeto wdzięczność prof. Mycielskiemu za odszukanie go i opublikowanie.

O królowej Ludwice Maryi Gonzaga, małżonce Władysława IV. pisze również prof. W. Czermak. Prof. Mycielski przechodzi kolejno wszystkie jej liczne portrety, wykonane przeważnie w Paryżu przez Justusa van Egmonta (1601—1674), flamandzkiego malarza, pomocnika Rubensa, który kilkakrotnie przebywał nad Sekwaną. Załączona reprodukcya podobizny królowej jest również dziełem tego artysty; replika tego portretu, znajduje się dziś w zakrystyi kościoła Św. Krzyża w Warszawie.

Na dalszą treść tego pięknego zeszytu składają się sylwetki: Króla Michała Wiśniowieckiego (prof. dr. W. Konopczyńskiego) — portret jego, pendzla nieznanego artysty, jest obecnie w Zamku Cesarskim w Wiedniu; Królowej Eleonory Austryaczki, małżonki króla Michała (prof. W. Konopczyńskiego) — portret jej nieznanego artysty, w posiadaniu Maurycego hr. Zamoyskiego; Piotra Tomickiego, Biskupa krakowskiego, podkanclerza W. Kor. (dr. W. Kamienieckiego) — portret przez Hansa Dürera, brata genialnego Albrechta, obecnie w klasztorze OO. Franciszkanów w Krakowie; Stan. Małachowskiego, marszałka Sejmu Czteroletniego (prof. dr. Bron. Dembińskiego) — portret Franciszka Ksawerego Fabre'a (1766—1837) — obecnie własność JE. Stanisława hr. Tarnowskiego; ordynata Stanisława hr. Zamoyskiego (prof. dr. S. Aszkenazego) — portret Grassiego, obecnie w posiadaniu M. hr. Zamoyskiego; Zofii z ks. Czartoryskich, ordynatowej Stanisławowej hr. Zamoyskiej (JE. St. hr. Tarnowskiego) — portret Grassiego, obecnie w posiadaniu M. hr. Zamoyskiego; ks. Adama Czartoryskiego (prof. S. Aszkenazego) portret P. Delaroche z r. 1853, obecnie własność Zuzanny ks. Czartoryskiej; Adama hr. Potockiego (JE. St. hr. Tarnowskiego)—portret A. Scheffera, obecnie w posiadaniu Andrzejowej hr. Potockiej.

Przy każdym z portretów podaje prof. Mycielski, tyle zasłużony badacz dziejów sztnki polskiej, wyczerpujący opis, ustala daty powstania dzieła, omawia wartość i znaczenie jego i wyświetla niejednokrotnie nieznane dotychczas szczegóły.

Z niecierpliwością należy oczekiwać dalszych zeszytów tego prawdziwie pomnikowego wydawnictwa.

Dr. Bertold Merwin napisał ciekawą rozprawkę p. t. „Żydzi w powstaniu 1863 r." Na zwięźle skreślonem ogólnem tle historycznem rozrzucił autor króciutkie sylwetki oraz spis Żydów, biorących czynny udział w ostatnim polskim ruchu zbrojnym. Rzecz zrozumiała, iż lista powstańców wyznania mojżeszowego nie jest zupełna, przyznaje to sam autor, już jednak i materyał, zebrany przezeń, posiada znaczną wartość i rzuca na omawianą epokę z przed lat pięćdziesięciu wysoce charakterystyczne światło.

Tygodnika Illustrowanego zeszyt ostatni zawiera: J, Grabowskiego „Przebudzenie", L. Staffa „Jesień i kobieta" (poemat), St. Szczutowskiego „Węzeł Bałkański", W. Bunikiewicza „Z wystaw londyńskich", J. Kadena „Salony Brukselskie", J. Balińskiego „Rozmowy o teatrze", D—i „Ostatnia faza ruchu współdzielczego", W. Grubińskiego „Shakespeare fałszywy", Dees „Przyszłość starego miasta", bogato ilustrowaną „Chwilę bieżącą", „Mieszaniny literacko-artystyczne", powieść: W. Sieroszewskiego „Beniowski", nowellę St. Dzikowskiego „Szczęśliwy katorżnik" t. d. — W tekście kilkadziesiąt pięknych ilustracyj.

Z teatru miejskiego donoszą: Piękna sztuka patryotyczna Józefa Wiśniowskiego „Leci liście z drzewa", której dwa pierwsze przedstawienia odbyły się przy wysprzedanej zupełnie widowni, grana będzie dziś po raz trzeci, a następnie, z powodu zapowiedzianych na ten tydzien premier, w przyszłym tygodniu we środę. Jutrzejsza premiera wesołej i melodyjnej operetki ks. Władysława Lubomirskiego p. t. „Luba niewinność" zapowiada się pod każdym względem doskonale. Ze względu na wielkie zainteresowanie tą operetką wśród naszej publiczności, „Luba niewinność" grana będzie przez trzy dni z rzędu, t. j. jutro, we środę i w czwartek, a następnie po raz czwarty w niedzielę. Operetka ks. Lubomirskiego ukaże się w efektownej szacie scenicznej i najstaranniejszem przygotowaniu z pp.: Blumentalówną, Brzeską, Kasprowiczową, Miłowską, oraz Lelewiczem, Millerem i Zarembą w głównych rolach. Dyryguje p. Lehrer.

W piątek wchodzi na repertuar niezwykle zajmująca komedya Leona Birińskiego „Taniec czynowników", grana od kilku miesięcy z niesłabnącem powodzeniem na wszystkich niemal scenach niemieckich. Autora tej sztuki wprowadził na sceny niemieckie zmarły przed dwoma laty artysta Burgteatru, Kainz. „Taniec czynowników" jest najwybitniejszą z napisanych przez niego dotąd sztuk. Zainteresowanie piątkową premierą wielkie. „Taniec czynowników" grany będzie następnie dwukrotnie w przyszłym tygodniu.

Na sobotę zapowiada repertuar dawno już niewystawianego „Trubadura" Verdiego, który w zeszłym tygodniu musiał być odwołany z powodu nagłej niedyspozycyi p. Okońskiego. Partyę tytułową w „Trubadurze" śpiewa p. Tadeusz Leliwa, który święcił w niej wielkie sukcesy na scenach zagranicznych. W głównych partyach kobiecych wystąpią gościnnie panie: Korolewicz-Waydowa i Oleska.

Na przyszły tydzień usłyszymy „Hugenotów" Meyerbeera z pp. Korolewicz-Waydową i Tadeuszem Leliwą. Jednocześnie odbywają się próby z opery jednoaktowej Wolffa Ferrariego „Tajemnica Zuzanny", oraz z efektownego baletu „Flet zaczarowany". W dziale dramatu przygotowuje się „Komedye miłości" Ibsena", oraz „Błyskawice" Strindberga.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W poniedziałek, 27 stycznia, o godz. pół do 8 wieczorem „Leci liście z drzewa", napisał Józef Wiśniowski. — We wtorek, 28 stycznia, o godz. pół do 8-mej wieczorem po raz pierwszy (nowość) „Luba niewinność" (Die liebe Unschuld), operetka w 3 aktach, F. Dormana, przekład Ad. Kitschmana, muzyka W. Lirskiego. — We środę, 29 stycznia, o godz. pół do 8-mej wieczorem „Luba niewinność", operetka Lirskiego. — We czwartek, 30 stycznia, o godz. pół do 8-mej wieczorem „Luba niewinność", operetka Lirskiego. — W piątek, 31 stycznia, o godz. pół do 8-mej wieczorem po raz pierwszy (nowość) „Taniec czynowników", komedya w 4 aktach, Leona Birińskiego, tłum. Jarosław Pieniążek. Abonament Nr. 24. — W sobotę, 1 lutego, o godz. 3 po południu „Kościuszko pod Racławicami" obraz historyczny A. W. Lasoty. W sobotę, 1 lutego o godz. pół do 8 wieczorem „Trubadur" opera Verdiego; gościnny występ J. Korolewicz-Waydowej, Heleny Oleskiej i Tadeusza Leliwy.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Wtorek, 28 stycznia, Trylogia p. t. „Zygmunt August", część II. „Złote więzy". — Środa, 29 stycznia, Trylogia p. t. „Zygmunt August", część III. „Ostatni". — Czwartek, 30 stycznia, „Djabeł i karczmarka", komedya. — Piątek, 31 stycznia, „Dożywocie", komedya. — Sobota, 1 lutego, „Pani Bella", komedya. — Niedziela, 2 lutego, o godz. pół do 4-tej po południu „Betleem Polskie", jasełka. — Niedziela, 2 lutego, o godz. pół do 8-mej wieczorem „Pani Bella", komedya. — Poniedziałek, 3 lutego, „Pani Bella", komedya. — Wtorek, 4 lutego, „Kobieta i pajac", sztuka.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Stan Banku austro-węgierskiego przedstawiał się wedle wykazów urzędowych z dniem 23 b. m. następująco: Banknoty w obiegu 2.383,587.000 (mniej o 85,150.000). Rezerwa kruszcowa 1.517,202.000 (więcej o 3,061.000). Portfel wekslowy 1.000,428.000 (mniej o 65,015.000). Lombard papierów 220,917.000 (mniej o 13,809.000). Zobowiązania natychmiast płatne 269,069.000 (mniej o 5,171.000). Noty opodatkowane 266,385.000 (mniej o 89,111.000).

OSTATNIA POCZTA.

= Jak się *Fremdenblatt* dowiaduje, otrzymał P. Minister rolnictwa Franciszek Zenker godność tajnego radcy. JE. Zenker pozostaje na stanowisku Ministra, jako następca ś. p. Albina Brafa, od dnia 20 września r. z.

= Z Zadaru otrzymała *N. Fr. Presse* wiadomość, że Sejm dalmatyński ze względu na położenie zagraniczne na razie nie będzie zwołany.

= Z Berlina donoszą: Jest rzeczą niemal pewną, że w parlamencie Rzeszy wniesione zostanie nowe przedłożenie wojskowe. Nie poprzestanie ono, jak pierwotnie głoszono, na samem tylko uzupełnieniu floty napowietrznej, lecz wogóle wytoczy szereg nowych żądań we wszystkich niemal dziedzinach armii tak, iż wedle pogłosek, podniesie się jej budżet o jakich 70 — a wedle *Local Anz.* nawet — 100 milionów rocznie. Powiadają, że decyzya nie przyszła rządowi łatwo, że wyłoniły się przytem różnice zapatrywań, których skutkiem będą zmiany personalne na rozmaitych kierujących stanowiskach.

= *Nowoje Wremia* donosi, że rossyjski oddział mobilizacyjny przy sztabie głównym opracowuje obecnie projekt ustawy o powinności samochodowej w razie wojny i o drużynach automobilistów. W nowej ustawie będą przyjęte ogólne przepisy o powinności samochodowej, istniejące zagranicą, na wzór powinności końskiej.

= Ze źródeł mongolskich nadchodzi wiadomość, że między Tybetem a Mongolią zawarto układ, na mocy którego oba państwa gwarantują sobie polityczną niezawisłość i wzajemne poparcie i udzielają sobie prawa swobodnego handlu i zarobkowania.

= Rozwiązanie parlamentu japońskiego, jak donoszą z Tokio, jest nieuniknione. Jeden z admirałów radzi dyplomacyi japońskiej zwrócić szczególną uwagę na rokowania Stanów Zjednoczonych z Chinami.

= Sekretarz państwowy Stanów Zjednoczonych Knox w swej odpowiedzi Greyowi z powodu sporu o kanał Panamski zgadza się na oddanie kwestyj spornych pod rozpatrzenie ogólnej komisyi, której utworzenie przewidziano w nieratyfikowanym jeszcze anglo-emerykańskim traktacie o sądach polubownych. Stany są zresztą gotowe do ratyfikowania tego traktatu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 27 stycznia. Komisya teatralna Rady miasta przyjęła z ubolewaniem do wiadomości rezygnacyę p. Solskiego i uchwaliła przedłożyć Radzie miejskiej wniosek o rozpisanie konkursu na dzierżawę teatru na zasadach obecnego kontraktu.

Kraków, 27 stycznia. Prezydent Leo zapadł na lekkie zapalenie gardła.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 27 stycznia. Stan powietrza na 28 b. m. Galicya Wschodnia: Wypogodzenie, ciepłota spada, mróz, północno-zachodni ożywiony wiatr

Galicya Zachodnia: Pogodnie, mróz, pięknie, słabnący wiatr.

Choroba Najd. Arcyksięcia Rainera.

Wiedeń, 27 stycznia. Godzina 8·45 rano. Najd. Arcyksiążę Rainer od wczoraj po południa jest nieprzytomny. Kilka razy w nocy próbowano przez wstrzyknięcie środków pobudzających wrócić choremu przytomność, ale bezskutecznie. Najd. Arcyksiężna Izabela do 3·30 w nocy pozostała w pałacu. Rano telefonicznie zdano sprawę Najj. Panu o stanie Chorego.

Wiedeń, 27 stycznia. Najj. Pan nadał P. Ministrowi rolnictwa Zenkerowi godność tajnego radcy.

Pabianice, 27 stycznia. (Tel. pryw.). Zaczęła tu wychodzić *Gazeta Pabianicka.*

Łódź, 27 stycznia. (Tel. pryw.). W sobotę rano w kościele Świętego Krzyża jakiś mężczyzna uderzył kamieniem ks. Józefa Szcześniaka, siedzącego w konfesyonale. Napastnik nazywa się Wojciech Jabłonowski, liczy lat 30. Zeznał, że uderzył księdza za to, że nie chciał go spowiadać. Zdaje się, że jest to umysłowo chory.

Petersburg, 27 stycznia. (Tel. pryw.). Dnia 31 b. m. rozpocznie się proces jednego z wybitnych członków frakcyi soc.-dem. w pierwszej Dumie Michajliczenki, oskarżonego o podpisanie odezwy wyborskiej.

Rzym, 27 stycznia. (Ag. Stefaniego). Konsorcyum banków włoskich z „Banca d'Italia" na czele objęło bony państwowe, na 5 lat opiewające, w ogólnej sumie 400 milionów lirów. Część tej kwoty przeznaczona jest na zapłacenie 50,000.000 na rzecz „publicznego długu ottomańskiego".

Urga, 27 stycznia. (P. Ag.). Rząd mongolski otrzymał wiadomość, że wojsko chińskie zajęło księstwo Suniut i ujęło dwóch książąt miejscowych.

Na Bałkanach.

Konstantynopol, 27 stycznia. Wyższe posady urzędnicze znowu są powierzone zwolennikom komitetu. Były pierwszy sekretarz sułtana został prefektem miasta, b. wali Adany i Bagdadu Dżemal bey, wybitny członek komitetu, został gubernatorem wojskowym, a b. gubernator Ipeku, pułk. Tadżar prefektem policyi w Konstantynopolu. Słychać, że także wszystkich oficerów ligi, którzy mieli miejsca dowódców na linii Czataldży, zastąpiono innymi.

Konstantynopol, 27 stycznia. Słychać, że b. sułtan Abdul Hamid pod nowym rządem nie pozostanie w Konstantynopolu, lecz będzie przewieziony do Konia.

Konstantynopol, 27 stycznia. Słychać, że dziś będzie podpisany układ, nadający konsorcyum z Bankiem niemieckim na czele koncesyę na budowę kolei miejskiej w Konstantynopolu. Koncesya ta skombinowana jest z zaliczką na najpilniejsze potrzeby skarbu tureckiego.

Konstantynopol, 27 stycznia. Rada ministrów zajmowała się wczoraj odpowiedzią Porty na notę mocarstw; odpowiedź będzie wręczona dopiero po ostatecznem mianowaniu nowego ministra spraw zagranicznych. Według oświadczenia wielkiego wezyra, odpowiedź będzie ułożona w tonie pojednawczym.

Konstantynopol, 27 stycznia. Po czwartkowych wydarzeniach w Stambule miasto przybrało już normalny wygląd i panuje zupełny spokój.

Londyn, 27 stycznia. (Biuro Reutera). W skład komitetu, który ma ułożyć notę z uwiadomieniem misyi tureckiej o postanowieniu państw bałkańskich, wchodzą delegaci: Streit, Wesnicz, Wojnowicz i Politicz. W nocie będzie powiedziane, że konferencya pokojowa została zerwana z powodu, iż Turcya nie przyjęła propozycyj, jakie jej uczyniono. Projekt noty jutro będzie przedłożony ponownie zebraniu delegatów i jutro też będzie ustalony ostateczny termin wręczenia noty, niewiadomo jednak, czy z chwilą wręczenia od razu rokowania będą zerwane, czy też będzie ustanowiony na to jeszcze jakiś krótki termin.

Zdaniem sprzymierzeńców, nie oni zrywają rokowania i odpowiedzialność spada na Portę, ponieważ zmiana gabinetu, manifest turecki i złożone oświadczenia jasno okazują, że odpowiedź na notę mocarstw będzie odmowna.

Londyn, 27 stycznia. (B. Reutera). Delegaci tureccy do wczoraj wieczora nie otrzymali instrukcyj, ani też wiadomości, czy Porta odpowiedziała na notę mocarstw.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 stycznia 1913. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 614·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 801·50, Akcye Anglobanku 326·25, Akcye Unionbanku 583·—, Akcye Länderbanku 505·75, Akcye Bankvereinu 507·—, Akcye Bodencredit 1190·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 630·—, Akcye kolei państwowych 693·—, Akcye kolei Południowej 103·25, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 4780·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 1017·50, Akcye Rima Muranyi 699·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 3378·—, Akcye Fabryki broni 915·—, Akcye Tureckie tytoniowe 301·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 861·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 84·80, Austryacka Renta koronowa 84·90, Węgierska renta koronowa 84·20, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 85·40, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 84·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 84·10, 5 prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 88·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 93·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·—, 4-procentowa Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 85·85, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa 90·—. Losy tureckie 218·25, Marki 117·92, Rubel 254·—, 5-procentowa rossyjska pożyczka z r. 1906 —·—, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) 668·—, Skoda 785·—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 83·—, Galicyjski Bank ziemski 95·25. Powszechny Bank depozytowy 535·—.

Usposobienie: Chwiejne, przy końcu z powodu lepszego Paryża utrzymane.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 27 stycznia 1913.

Hotel Żorża. Pp. W. hr. Młodecki z Monasterzysk, S. Z.olski z Begunia, J. Kownacki z Czerty, S. Wybranowski z Kimirza, S. Wolfart z Kurzan, R. Czaykowski z Kamionki wołoskiej, B. Orzechowicz z Kalników, W. Chrzanowski z Jarosławia, W. Zołecki z Poznania.

Hotel Victoria. P. A. Korytyński z Niesłanic.

Hotel pod 3-ma koronami, Pp. J. Jantzi z Remenowa, A. Korniewski z Brandesówki.

Hôtel Austrya. P. W. Biernacki z Królestwa Polskiego.

CENNIK
IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 27 stycznia 1913.

Waluta koronowa

I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)

	płacą	żądają
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	633·—	643·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	396·—	406·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	508·—	520·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	490·—	500·—

II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)

	płacą	żądają
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	93·—	93·70
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	83·80	84·50
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	92·30	93·—
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	87·30	88·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·—	94·70
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	94·—	94·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	94·—	94·70
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·50	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	91·50	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	94·30	95·—
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	93·10	93·80

III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)

	płacą	żądają
Galic. fund. propin. 4 pr.	96·90	97·60
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	92·—	92·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	83·—	83·70
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	82·70	83·40
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	85·—	85·70
„ „ 4 pr. z r. 1908	83·—	83·70
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·70	81·40
„ „ „ 4 pr.	86·30	87·—
„ „ Krakowa	83·30	84·—

IV. Monety.

	płacą	żądają
Dukat cesarski	11·34	11·46
20 frankówka	19·10	19·28
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ papierowych	253·70	255·—
100 marek niemieckich	117·80	118·20

[1]) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 25 stycznia 1913.

A. Ogólny dług państwa.

	płacą	żądają
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	84·70	84·90
styczeń-lipiec	84·70	84·90
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	87·60	87·80
kwiecień-październik	88·10	88·30
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1555·—	1605·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	451·—	463·—
„ „ 1864 po 100 zł.	630·—	650·—
„ „ 1864 po 50 zł.	321·—	333·—

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

	płacą	żądają
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	107·65	107·85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	84·90	85·10

C. Obligacye kolejowe.

	płacą	żądają
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	86·25	87·25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	106·15	107·10
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	106·65	107·65
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	85·30	86·30
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	85·65	86·65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	431·—	433·—

Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).

	płacą	żądają
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·75	103·75
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	87·20	88·20
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	87·—	88·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	84·45	85·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	91·—	92·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	92·75	93·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	92·50	93·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	91·40	92·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	91·40	92·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	91·—	92·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	91·25	92·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	86·90	87·90

Koronowa waluta.

	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	86·90	87·90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	109·75	110·75

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

	płacą	żądają
Węg. złota renta 4 pr.	115·40	115·90
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	84·05	84·25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	417·—	429·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	209·—	221·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	286·—	298·—

E. Obligacye indemnizacyjne.

	płacą	żądają
Węgier za 100 zł. 4 prc.	86·80	87·30
Kroacyi i Sławonii	86·60	87·60

F. Inne publiczne pożyczki.

	płacą	żądają
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·75	100·75
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	84·50	85·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	84·85	85·85
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	97·—	98·—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·75	81·75
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	110·50	120·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	230·—	223·—

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.

	płacą	żądają
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	275·—	287·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	247·25	259·25
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	96·—	97·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·50	100·50
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	83·75	84·75
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	91·50	—·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	93·25	94·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·25	95·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	93·25	94·25
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	93·25	94·25
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	84·10	85·10
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	92·—	93·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	91·50	92·50
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	82·85	83·85
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	92·05	93·05
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	92·70	93·70

H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

	płacą	żądają
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	79·10	80·10
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	85·20	86·20
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	98·75	99·75
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	111·50	112·50
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	109·—	110·—

Koronowa waluta.

I. Losy (za sztukę).

	płacą	żądają
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	27·95	31·95
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	480·—	492·—
Clary 40 złr. m. k.	200·—	220·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	65·—	71·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	52·50	58·50
„ „ węg. Tow. 5 złr.	31·50	37·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	80·—	86·—

J. Akcye Banków (za sztukę).

	płacą	żądają
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	326·50	327·50
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	400·—	405·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3740·—	3750·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	610·25	611·25
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	800·50	801·50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	739·—	741·—
Gal. banku hip. 200 złr.	636·—	637·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	510·—	512·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	2079·—	2089·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	583·40	584·40
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	268·50	269·50
Zivnostenska banka 100 złr.	266·25	267·25

K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.

	płacą	żądają
Bukow. kolej lok. akc. pierw. 200 złr.	439·—	445·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	410·—	420·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1234·—	1244·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4790·—	4810·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	510·—	514·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	—·—	305·—

L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.

	płacą	żądają
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	1017·50	1018·50
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3390·—	3410·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	779·—	782·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	245·—	252·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	848·—	858·—
Schodnicy 500 kor.	426·—	436·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	305·—	311·—

M. Weksle.

	płacą	żądają
Niemieckie Banki	117·87½	118·07½
Włoskie Banki	94·27½	94·42½
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·13½	24·17½
Paryż za 100 franków	95·75	95·92½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	254·37½	255·37½
Szwajcarskie Banki	95·27½	95·42½

N. Waluty.

	płacą	żądają
Dukat cesarski	11·40	11·44
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·18	19·22
20-markówka	23·58	23·64
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·87½	118·07½
Włoskie banknoty za 100 lir	95·80	96·05
Ruble	254·—	254·75

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. VII. b. 559/2 z roku 1913 (760 2—2)

Obwieszczenie.

C. k. Namiestnictwo zamierza wydzierżawić lokalności na restauracyę, kawiarnię i cukiernię w domu zdrojowym w Krynicy wraz z urządzeniem na przeciąg lat trzech od 1 stycznia 1913 począwszy i wzywa niniejszem publicznie do wniesienia pisemnych ofert, które mają być podane do c. k. Namiestnictwa najpóźniej do dnia 25 lutego 1913.

Oferty w formie zwykłego pisma zaopatrzone marką stemplową po jednej koronie od arkusza, opieczętowane i frankowane mają być oznaczone na kopercie napisem: „Oferta na dzierżawę restauracyi w Krynicy“ i mają zawierać stwierdzenie, że oferentowi są znane warunki dzierżawy, a warunki te podpisane przez oferenta należy dołączyć do oferty.

Nadto oferta ma zawierać wadyum w wysokości 10 prc oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego w gotówce, lub w papierach mających publiczne bezpieczeństwo.

Bliższe warunki dzierżawy są do przejrzenia w godzinach urzędowych w departamencie sanitarnym VII. b. c. k. Namiestnictwa, oraz w c. k. Zarządzie zdrojowym w Krynicy, który na żądanie oferenta pozwoli mu obejrzeć na miejscu lokalności i urządzenia stanowiące przedmiot dzierżawy, oraz udzieli stosownych wyjaśnień.

Namiestnictwo zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru ofert bez względu na wysokość cen oferowanych.

We Lwowie, 18 stycznia 1913.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

L. cz. E. XVII. 2083/10 (75) (876 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem zastąpionego przez adw. dr. Gedlewskiego we Lwowie odbędzie się dnia 25 lutego 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze oddziału XVII. przy ul. Bernsteina L. 10 na żądanie Banku krajowego Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem licytacya realności obj. lwh. 594 dz. III. ks. gr. gm. m. Lwowa położonej przy ul. Żółkiewskiej a oznaczonej Nr. orj. 96, składającej się z p. grt. lk. 5551 4, tudzież z domu jednopiętrowego stojącego na niewyłączonej części powyższej parceli do którego przylega drugi dom jednopiętrowy mieszkalny, oraz 2 parterowe budynki murowane i stajnia murowana, dalej z komórki i szopy drewnianej, budynku drewnianego mieszczącego łazienkę i altanę drewnianą, wraz z przynależytościami składającemi się z okien drzwi, dzwonka, latarni, tablicy na spis lokatorów, kotła miedzianego, parkanu, drzew i krzaków owocowych, gnojarki, śmietnika haków do wieszania mięsa, żłobów, drabiny, ścieżką, ramy, piecyka i stor.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 72.000 kor., przynależności zaś na 2668 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 37334 kor. 05 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzininach urzędowych w tut. sądzie biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddz. XVII.
Lwów, dnia 15 stycznia 1913.

L. cz. E. 1183 12 (7) (903 2—3)

Dnia 19 lutego 1915 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 w Monasterzyskach przy ul. 3 Maja l. 2, licytacya połowy lwh. 253, 1 4 lwh. 556 i połowy lwh 25 gm. Berezówka.

Nieruchomości tych części oceniono na 200 kor., 1050 kor. i 725 kor.

Najniższa cena wynosi 134 kor., 534 kor. i 362 kor. 50 h.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas

godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, dnia 25 grudnia 1912.

L. cz. E. 1850/12 (5) (1012)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Żabnie odbędzie się dnia 28 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, licytacya lwh. 227 gm. Zalipie obejmujące 1. pbud. i 10 pgr. o obszarze 2 ha. 55 ar. 51 m²., wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 młynka, 1 młócarni, 2 klacze, 3 krowy, 3 jałówki, 1 buhaj, 1 wóz, 1 pług i stodnia.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 8500 kor., przynależności zaś na 1100 kor.

Najniższa cena wynosi 6400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabno, dnia 18 grudnia 1912.

L. cz. E. 3276/12 (7) (697)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 lutego 1913 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5. sądu tutejszego licytacya realności lwh. 388 gm. Zalipie, obejmującej pbud. lk. 48/2 i pgr. lk 95/2.

Cena najniższej oferty wynosi 533 kor. 33 h.

Warunki licytacyjne, i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rohatyn, dnia 16 grudnia 1912.

L. cz. E. 3107/12 (5) (698)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5, sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 180 gm. Podgrodzie, obejmującej pgr. lk 1311.

Cena najniższej oferty wynosi 66 kor. 67 h.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania relicytacyi powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rohatyn dnia 12 grudnia 1912.

L. cz. E. 1975/12 (6) (1004)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Donnera w Rawie odbędzie się dnia 3 marca 1913 o godz. 9 przed południem licytacya a) realności lwh. 1920 i b) połowy realności lwh. 1561 gm. Werchrata.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na 300 kor., ad b) na 2315 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 200 kor., ad b) 1543 kor. 34 h., poniżej tych cen sprzedaż nie przydzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie, biuro Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 15 stycznia 1913.

L. cz. E. 6/12 (4) (985)

E d y k t.

Wskutek tus. uchwały z dnia 5 stycznia 1912 liczba czynności E. 6/12 zostanie dnia 14 lutego 1913 o godz. 10 przed południem w Bukowsku w drodze publicznego przetargu wydzierżawiona koncesya szynkarska i przedsiębiorstwo gospodnio-szynkarskie w Bukowsku najwięcej ofiarującemu na podstawie warunków dzierżawnych przez wierzyciela przedłożonych.

Wydzierżawienie nastąpi na przeciąg 4 lat

Cena wywołania wynosi 270 kor. za jeden rok.

Poniżej ceny wywołania nie może nastąpić wydzierżawienie.

Warunki dzierżawne, które się zatwierdza przeglądać można do dnia licytacyi w godzinach urzędowych w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bukowsko, dnia 1 sierpnia 1912.

L. cz. E. 2688/12 (4) (965)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Tarnobrzegu i Spółki oszczędności i pożyczek w Rozwadowie, odbędzie się dnia 11 lutego 1913 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Rozwadowie, licytacya realności lwh. 348 ks. gr. gm. Rozwadów, składającej się z pgrt. 505.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 2000 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 1333 kor. 33 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rozwadów, dnia 23 grudnia 1912.

L. cz. E. 1313/12 (6) (1011)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryi Niedźwiedź odbędzie się dnia 27 lutego 1913 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze L. IV. licytacya realności obj. lwh. 702 kgr. Bilka szlachecka.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 800 kor.

Najniższa cena wynosi 534 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i. t. p.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze L. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone,

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Winniki, dnia 30 grudnia 1912.

L. cz. E. 2102/12 6 (996 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym biuro Nr. 9 odbędzie się przymusowa licytacya realności lwh. 920, 929, 988 i 1010 ks. grunt gm. Szkło, składającej się z gruntu o obszarze 4 morg. 1527·71 s. oszacowanej na 1205 kor., z najniższą ceną 804 kor.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w biurze Nr. 8.

Prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.

Jaworów dnia 22 stycznia 1913.

L. cz. E. 157/11 (16) (995 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 5 marca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9, odbędzie się przymusowa licytacya realności lwh. 2711 gm. Jaworów, składającej się z parceli budowlanej, domu i drewutni, oszacowanej na 9000 kor., najniższa cena 4500 kor.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w biurze Nr. 9.

Prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.

Jaworów, dnia 21 stycznia 1913.

L. cz. E. 129/12 (9) (978 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Franciszki z Pieńczykowskich Komarnickiej, zastąpionej przez adw. dr Reissera w Wojniłowie odbędzie się dnia 30 stycznia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 118 w Stanisławowie licytacya 97/166 części dóbr Ostrowiec wyk. hip. 552 ks. gr. wp. składającej się li tylko z gruntów bez żadnej przynależności.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 10.168 kor.

Najniższa cena wynosi 6779 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się obecnie ustala i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 118.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzenich tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 11 grudnia 1912.

L. cz. E. 913/12 (5) (957 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Arona Lakritza kupca w Łopatynie, odbędzie się dnia 17 lutego 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Łopatynie licytacya realności obj. lwh. 1266 gm. Łopatyn.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 350 kor.

Najniższa cena wynosi 233 kor. 34 hr. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, dnia 30 grudnia 1912

L. cz. E. 2882/12 (997)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Awnera Ehrmana w Stryju, jako wierzyciela przystępującego do postępowania licytacyjnego odbędzie się dnia 13 lutego 1913 o godz. 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacya realności lwh. a) 82, b) 83 i c) 1687 gm. Komarno wraz z przynależytościami składającemi się: ad a) z domu parterowego gontem krytego o murowanej ścianie, drewutni, wychodka i parkanu: ad b) z domu parterowego, drewutni, wychodka; ad c) murow. zgorzałego młyna i kręgielni.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 3666 K., ad b) 4108 K., ad c) na 4226 K., przynależności zaś na ad a) 1865 K., ad b) 1300 K., ad c) 890 K.

Najniższa cena wynosi ad a) 2765 K. 50 h., b) 2704 K. c) 2558 K, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do postępowania licytacyjnego dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Komarno, dnia 28 grudnia 1912.

L. cz. E. 1315/12 (8) (1013)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa eskontowego w Żabnie odbędzie się dnia 28 lutego 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya połowy lwh. 311 i 541 gm. Jadowniki mokre, obejmujące 5 pgr. o obszarze 1 ha. 46 ar 36 m².

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 1850 kor.

Najniższa cena wynosi 1233 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.

Żabno, dnia 24 grudnia 1912.

L. cz. E. 1471/12 (6) (1010 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa gospodarsko-kredytowego w Winnikach odbędzie się dnia 6 marca 1913 o godzinie 10·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya wiejskiej realności obj. lwh. 51 ks. gr. Kamienopol, składającej się z budynków i gruntów wraz z przynależytościami, składającemi się z inwentarza.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 25.064 K., przynależności zaś na 1556 K.

Najniższa cena wynosi 17746 K. 67 h.,

poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacyn byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatwy, Oddział IV.
Winniki, dnia 13 stycznia 1913.

L. cz. E. 2135/12 (6) (1014)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11go lutego 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya całych realności lwh. 127 i 1002, oraz połowy realności lwh. 128 gm. Krechów.

Realność lwh. 127 oceniono na 549 K.
„ „ 1002 „ „ 533 „
zaś połowy „ 128 „ „ 584 „

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad 1. 372 kor., ad 2. 355 kor., ad 3) 389 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Żółkiew, dnia 3 stycznia 1913.

L. cz. E. 3189/12 (3) (1005)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Kasy komercyalnej w Rozwadowie odbędzie się dnia 25 lutego 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Rozwadowie licytacya realności lwh. 167 ks. gr. gm. Zbydniów.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 1615 kor.

Najniższa cena wynosi 1077 kor., poniżej tej ceay sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.
Rozwadów, dnia 4 stycznia 1913.

L. cz. E. 1675/12 (7) (964)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Lazara Flükzu odbędzie się dnia 18 lutego 1913 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, w Rozwadowie licytacya:

1. połowy realności lwh. 194,
2. „ „ „ 371 ks. gr. gm. Charzewice.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na: ad 1. na 450 kor., ad 2. na 130 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 300 kor., ad 2. 86 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rozwadów, dnia 28 grudnia 1912.

L. cz. E. 1621/11 (960)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Mikołaja Poluzyna odbędzie się dnia 10 lutego 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya 1/4 realności lwh. 973 i 1599 gm. Litynia.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są oceniona na 1090 kor.

Najniższa cena wynosi 726 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Medenice, dnia 29 grudnia 1912.

L. cz. E. 976/12 (3) (986)

E d y k t.

Wskutek tus. uchwały z dnia 30 września 1912 L. cz. E. 976/12 zostanie dnia 14 lutego 1913 o godzinie 10 przed południem w Bukowsku w drodze publicznej licytacyi wydzierżawiona koncesya szynkarska i przedsiębiorstwo gospodnio-szynkarskie w Bukowsku najwięcej ofiarującemu na podstawie warunków dzierżawnych przez wierzyciela przedłożonych.

Wydzierżawienie nastąpi na przeciąg 4 lat.

Cena wywołania wynosi 53 kor. 50 h. za jeden rok, poniżej ceny wywołania nie może nastąpić wydzierżawienie.

Warunki dzierżawne, które się zatwierdza, przeglądać można do dnia licytacyjnego w godzinach urzędowych w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bukowsko, dnia 10 listopada 1912.

L. cz. E 1427/12 (4) (958)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 lutego 1913 o godz. 11 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie biurze Nr 21 licytacya realności lwh. 883 kgm. Lubaczów.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1000 K.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie w biurze Nr. 22.

Zauważa się, że przetarg odbywa się celem zniesienia współwłasności, zatem wierzycielom na dobrach ubezpieczonym zastrzeżonem zostaje ich prawo hipoteki bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Lubaczów, dnia 18 stycznia 1913.

L. cz. E. VII. 2627/12 (9) (955)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 marca 1913 o godzinie 9 przed poł., w sądzie tutejszym w biurze Nr. 21, odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 1643 gminy Mikuliczyn wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia i drzew.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2000 kor., przynależności zaś na 50 kor.

Najniższa cena wynosi 1366 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 21.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Delatyn, dnia 20 stycznia 1913.

L. cz. E. 790/12 (3) (953)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 marca 1913 o godz. 4 po południu w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 w Andrychowie licytacya realności lwh. 33, 1/2 części realności lhw 288, 1/8 części realności 326 i 4/32 części realności lwh. 327 gminy Rzeki, będących własnością Maryi z Łysonów Frysiowej.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 5825 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 3883 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Odział II.
Andrychów, dnia 17 stycznia 1913.

L. cz. E. 1713/12, 3388/12 (993)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym w biurze Nr. 6 odbędzie się dnia 11 marca 1913 każdocześnie o godz. 10 przed południem licytacya:

1. realności objętej wyk. hip. l. 303 ks. gr. gm. Dobrostany składającej się z gospodarstwa wiejskiego, a mianowicie domu mieszkalnego, stajni, stodoły, piwnicy, tudzież roli i łąki obszaru 3 ha 69 ar i 98 m^2, ocenionej na 5740 kor.,

2. realności objętej lwh. 261 ks. gr. gm. Kiernica stanowiącej posiadłość wiejską, wraz z chatą, szopą, ogrodem, łąką i rolą o obszarze łącznie 1 ha 52 ar 25 m^2, ocenionej na 3044 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1. 3160 kor., ad 2. 2030 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gródek Jagiell., dnia 22 stycznia 1913.

L. cz. E. VII. 2375/12 (8) (954)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 marca 1913 o godzinie 9 przed południem. w sądzie tutejszym w biurze Nr. 21 odbędzie się licytacya realności obj lwh. 132 gm. Jabłonica.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3000 kor.

Najniższa cena wynosi: 2000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 21.

C. k Sąd powiatowy, Oddział VII.
Delatyn,, dnia 20 stycznia 1913.

L. cz. E. 731/12 3 (952)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 marca 1913 o godzinie 4 po południu, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Andrychowie licytacya połowy realności lwh. 244 i 1/4 części realności lwh. 549, gm. Rzeki będącej własnością Anny Sochowej.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 1205 kor.

Najniższa cena wynosi 804 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Andrychów, dnia 17 stycznia 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

(920 2—3)

Ogłoszenie.

Dnia 17 stycznia 1913 wpisano na listę adwokatów dr. Ignacego Sebastyana Körnera i dr. Emila Taubesa obu z siedzibą we Lwowie. Adwokat dr. Włodzimierz Hordyński zgłosił zamiar przesiedlenia ze Lwowa do Sambora. Adwokat dr. Edward Lilien we Lwowie został wykreślony z listy adwokatów na podstawie orzeczenia Senatu dyscyplinarnego c. k. Najwyższego Trybunału sądowego i kasacyjnego we Wiedniu.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 20 stycznia 1913.

L. cz. C. III. 14/13 (1) (984)

E d y k t.

Przeciw Chaimowi Gałązka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez dr. Leona Schützera pozew o 393 kor. 75 hal. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do roysprawy na dzień 3 lutego 1913 o godzinie 11 przed południem.

Celem strzeżenia praw Chaima Gałązki, ustanawia się p. dr. Michała Skowrońskiego, adwokata w Tarnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział III.
Tarnów, dnia 24 stycznia 1913.

L. cz. C. II. 71/13 (1) (1006)

E d y k t.

Przeciw Piotrowi Kołodziejowi z Trzebosi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Trzebosi pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 3 lutego 1913, o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Jana Kołodzieja w Trzebosi Nr. 397, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokołów, dnia 20 stycznia 1913.

L. cz. Cw. 686/13 (1) (946)

E d y k t.

Przeciw Zalelowi Wolfowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Stryju przez Towarzystwo dla handlu i przemysłu w Stryju pozew o wydanie nakazu zapłaty sum wekslowych 1000 i 1000 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty do l. cz. Cw. 686/13.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. Goldberga, adwokata w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Stryj, dnia 23 grudnia 1913.

L. cz. C. II. 28/13 (1001)

E d y k t

Przeciw Aronowi Bittersfeldowi z Krosna, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Barucha Ehrenreicha z Chlebnej pozew o 1000 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 4 lutego 1913 o godz. 9 przed południem w budynku sądowym przy ul Suchodolskiej biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Arona Bittersfelda, ustanawia się p. Józefa Wilusza adw. w Krośnie, kuratorem na czas jego nieobecności.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
Krosno. dnia 15 stycznia 1913.

L. cz. C. III. 13/13 (1) (1009)

Przeciw Andrzejowi Jędrzejczykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wieliczce przez Jana Romańca pozew o 195 kor. 19 hal. i 117 kor. 01 hal.

Na podstawie pozwu wniesionego w dniu 5 lutego 1913, wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na 23 stycznia 1913 o godz. 9 rano biuro Nr. 11.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. Horowitza w Wieliczce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wieliczka, dnia 3 stycznia 1913.

L. cz. C. V. 5/13 (1) (982)

E d y k t.

Przeciw Janowi Bardzikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Antoninę Zapór pozew o ojcostwo i alimenta.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 27 stycznia 1913 o 4/15 po południu Nr. 26.

Celem strzeżenia praw Jana Bardzika, ustanawia się p. dr. Gabryszewskiego, adw. w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Bardzika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jasło, dnia 8 stycznia 1913.

L. cz. C. II. 9/13 (1000)

E d y k t.

Przeciw Stanisławowi Dudkowi z Odrzykonia, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Zofię Panaś z Odrzykonia pozew 400 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28 stycznia 1913 godzina 9 przed południem w budynku przy ulicy Suchodolskiej w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Stanisława Dudka ustanawia się p. Józefa Wilusza, adwokata Krośnie na czas jego nieobecności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krosno, dnia 9 stycznia 1913.

L. cz. Cw. 5695/12 (2) (935)

E d y k t.

Przeciw Jurkowi Szułepie Hryćka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu obwodowego w Kołomyi przez Issera Hermanna w Sniatynie pozew o wydanie wekslowego nakazu zapłaty p. t. o 100 kor. zpn.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionego, ustanawia się p. dr. Lachsa, adwokata w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 26 grudnia 1913.

L. XVII. 838/70.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 18. do 25. stycznia 1913.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Kamionka Strumiłowa	Grabowa ob. dw. (1 zagr.);
	Przemyślany	Dusanów ob. dw. (1 zagr.);
	Rohatyn	Koniuszki ob. dw. (1 zagr.);
	Sokal	Gruszów ad Parchacz ob. dw. (1 zagr.), Helenków ad Byszów ob. dw. (2 zagr.);
Szelestnica	Stanisławów	Kończaki Stare (1 zagr.), Tumirz (1 zagr.);
	Tarnów	Dąbrówka Szczepanowska (1 zagr.);
Wąglik	Bóbrka	Kniesioło (1 zagr.), Strzeliska Nowe ob. dw. (1 zagr.);
	Cieszanów	Nowe Sioło (1 zagr.);
	Lwów	Gizeda (1 zagr.);
	Skałat	Kamionki ob. dw. (1 zagr.);
	Skole	Hutar (1 zagr.);
	Śniatyn	Uście ob. dw. (1 zagr.);
	Stanisławów	Pobereże (1 zagr.);
	Trembowla	Plebanówka ob. dw. (1 zagr.);
	Zbaraż	Kobyla (1 zagr.);
Wścieklizna	Bochnia	Książnice (1 zagr.);
	Jasło	Skalnik (1 zagr.);
	Kraków	Aleksandrowice (1 zagr.);
	Lwów	Zamarstynów;
	Oświęcim	Przeciszów (1 zagr.);
	Sambor	Sambor (1 zagr.);
	Skałat	Zaduiszówka;
	Tarnów	Tarnów;
	Złoczów	Jasionowce (1 zagr.);
	Żydaczów	Balicze Zarzeczne;
Pomór świń	Bóbrka	Hołdowice (1 zagr.), Ostrów (1 zagr.), Wołoszczyzna (1 zagr.);
	Borszczów	Borszczów (1 zagr.);
	Buczacz	Monasterzyska ob. dw. (1 zagr.);
	Cieszanów	Futory (17 zagr), Lubliniec Nowy (22 zagr.), Moszczanica (2 zagr.);
	Jarosław	Pełkinie ob. dw. (1 zagr.);
	Jaworów	Morańce (16 zagr.);
	Kamionka Strumiłowa	Banunin (1 zagr.), Kamionka Strumiłowa (7 zagr.), Podzamcze (1 zagr.);
	Śniatyn	Budyłów (1 zagr.), Sniatyn (2 zagr.), Załucze (19 zagr.);
	Sokal	Sokal (5 zagr.);
	Tarnów	Radlna ob. dw. (1 zagr.);
	Zborów	Blich (4 zagr.);
	Żółkiew	Doroszów Mały (3 zagr.), Doroszów Wielki (1 zagr.), Hrebeńce (8 zagr.), Kulików (26 zagr.), Żółtańce (5 zagr.);
Różyca świń	Cieszanów	Załuże (5 zagr.);
	Gorlice	Siary (1 zagr.);
	Grybów	Lipnica Wielka (1 zagr.);
	Husiatyn	Krzyweńkie (17 zagr.);
	Jaworów	Semerówka (7 zagr.);
	Kraków	Czulice (1 zagr.), Zielonki (2 zagr.);
	Radziechów	Stanin (1 zagr.);
	Rohatyn	Bołszowce (1 zagr.), Martynów Nowy (1 zagr.), Potok (1 zagr.);
	Śniatyn	Oleszków (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Jastkowice (3 zagr.);
	Kraków Miasto	Dziel. XX. (1 zagr.);
Świerżb u koni	Brzesko	Rudy Rysie (3 zagr.);
	Brzeżany	Wierzbów ob. dw. (1 zagr.);
	Drohobycz	Łużek Dolny (1 zagr.);
	Gródek Jagielloński	Zielów (1 zagr.);
	Lwów	Biłka Królewska (1 zagr.), Nawarya ob. dw. (1 zagr.);
	Rohatyn	Koniuszki (2 zagr.);
	Stanisławów	Chryplin (1 zagr.);
Cholera drobiu	Kamionka Strumiłowa	Kamionka Strumiłowa (2 zagr.);
	Pilzno	Słotowa (12 zagr.), Wiewiórka (63 zagr.);
	Zbaraż	Lubianki Niższe (1 zagr.).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 25. stycznia 1913.

Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

L. cz. C. VII. 33 13 (1) (990)

E d y k t.

Przeciw Zofii z Wójcików Mastalerzowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Zofię z Obarów Mastalerzową pozew o 588 kor. 72 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tutejszym sądzie biuro Nr. 13, audyencyę na dzień 24 lutego 1913 o 10 rano.

Celem strzeżenia praw Zofii z Wójcików Mastalerzowej, ustanawia się p. Jana Doktora, wójta w Krupieninie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Zofię z Wójcików Mastalerzową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. VII.
Dąbrowa, dnia 11 stycznia 1913.

L. cz. C. II. 41/13 (1) (956)

E d y k t.

Przeciw Janowi Wojasowi ze Zręczyc, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiono do sądu tutejszego w przez Chaima Deszera z Bochni pozew o 321 kor. 29 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 10 lutego 1913 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Jana Wojasa, ustanawia się p. Tomasza Jaronia, notaryusza w Dobczycach, kuratorem, który zastępywać będzie Jana Wojasa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobczyce, dnia 16 stycznia 1913.

L. cz. C. II. 47 13 (1) (962)

E d y k t.

Przeciw Antoniemu Moskwa s. Mateusza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez Chaima Zeilera w Podhajcach pozew o 80 kor.. 9 kor. i 200 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 24 lutego 1913 o godz. 9 rano, biuro Nr. 23.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. Finkla, adw. w Podhajcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podhajce, dnia 22 stycznia 1913.

L. cz. C. II. 19/13 (1) (961)

E d y k t.

Przeciw Bronisławowi Zając, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Olesku przez Ignacego Warunek pozew o 332 kor. 50 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do ustnej rozprawy na dzień 22 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. E. Witkiewicza, c. k. notaryusza w Olesku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Olesko, dnia 14 stycznia 1913.

L. cz. C. IV. 28/13 (1) (1003)

E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Bednarzowi młodszemu, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Jana Bednarza i Salomeę Tołpa z Tryńczy pozew o 450 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono ustną rozprawę na dzień 31 stycznia 1913 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Bednarza młodszego ustanawia się p. dr. Karpfa, adw. w Przeworsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Bednarza, w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopoki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Przeworsk, dnia 14 stycznia 1913.

L. cz. C. I. 35/13 (1) (994 1—3)

E d y k t.

Przeciw Goldzie Bernstein, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Chanę Bernstein pozew o 375 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawyna dzień 19 lutego 1913.

Celem strzeżenia praw Goldy Bernstein, ustanawia p. dr. Koflera, adwokata w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Goldę Bernstein, w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grzymałów, dnia 14 stycznia 1913.

L. cz. C. 1533/12 (1) (551)

E d y k t.

Przeciw Pinkasowi Müllerowi, kupcowi z Jasła, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Jaśle, przez firmę „Adler & Rosenberg“ we Wiedniu pozew o danie zabezpieczenia dla sumy wekslowej 220 kor.

Na podstawie pozwu wydał sąd podpisany wekslowy nakaz zapłaty z dnia 10 grudnia 1912 l. cz. Cw. 1533/12 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Pinkasa Müllera, ustanawia się p. dr. Włodzimierza Gabryszewskiego, adwokata w Jaśle kuratorem

Tenże kurator zastępować będzie niewiadomego z miejsca pobytu Pinkasa Müllera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Jasło, dnia 10 grudnia 1912.

L. cz. C. I. 25/13 (1) (999)

E d y k t.

Przeciw Stanisławowi Prażuch z Maryi Kartasz z Dobromyśla, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowcu przez Maryę Kauker z Dobromyśla pozew o 448 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczył tutejszy sąd audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 24 lutego 1913 o godz. 9 rano, sala Nr. 1.

Celem strzeżenia praw tychże, ustanawia się p. dr. Antoniego Goldmana, adw. w w Krakowcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. I.
Krakowiec, dnia 15 stycznia 1913.

L. cz. C. I. 327/12 (966)

E d y k t.

Przeciw Annie Mazur, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Sieniawie przez Jurka Semena pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28 lutego 1913 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnego, ustanawia się p. Iwana Dejnaka w Rudce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sieniawa, dnia 2 stycznia 1913.

Konkursa.

L. Prez. 2228 (921 1—2)

K o n k u r s.

Ogłoszony w Nr. 20 „Gazety Lwowskiej“ konkurs na posadę naczelnika kancelaryi w Stryju, upływa z dniem 12 lutego 1913.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 23 stycznia 1913.

L. 293 ex 1913 (922 2—3)

K o n k u r s.

Celem obsadzenia definitywnej posady laboranta (podurzędnika) przy katedrze technologii chemicznej w c. k. Szkole politechnicznej we Lwowie ogłasza się niniejszem konkurs do końca marca 1913.

Do tej posady przywiązane są normalne pobory podurzędników państwowych unormowane ustawą z 25 września 1908. Dz. u. p. Nr. 104 i rozporządzenia c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty z 22 listopada 1908, L. 234.

Kandydaci do tej posady winni swe podania wystosowane do c. k. Namiestnictwa przesłać wprost lub za pośrednictwem swej władzy przełożonej na ręce Rektoratu przed upływem terminu konkursu i zaopatrzyć je w dowody:

1. znajomości języków krajowych w słowie i piśmie;
2. świadectwa szkolne;
3. uzdolnienia fizycznego;
4. nieprzekraczalnego wieku 40 lat;
5. nieaganannego zachowania się (świadectwo moralności);
6. dotychczasowego zajęcia i
7. znajomości prac zawodowych w laboratoryach chemicznych.

Pierwszeństwo w uzyskaniu tej posady mają w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872, Dz. p. p. Nr. 60 wysłużeni podoficerowie c. k. względnie c. i k. armii, zaopatrzeni certyfikatem uprawniającym do ubiegania się o posady w państwowej służbie cywilnej.

Z Rektoratu c. k. Szkoły politechnicznej.
Lwów, dnia 22 stycznia 1913.

L. Prez. 2161 (877 2—2)

K o n k u r s.

Ogłoszony w Nr. 19 „Gazety Lwowskiej“ konkurs na posadę prowadzącego księgi gruntowe we Lwowie, upływa z dniem 12 lutego 1913.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 22 stycznia 1913.

L. Pr. 231 6 6 13 (835 3—3)

K o n k u r s.

Przy sądzie obwodowym w Jaśle wa-

kuje posada stałego pomocnika kancelaryjnego za dziennem wynagrodzeniem 2 kor. 70 h.

Warunki: dokładna znajomość służby kancelaryjnej, biegłość w pisaniu na maszynie w języku polskim i niemieckim, oraz poddanie się egzaminowi po myśli § 11 rozp. Minist. sprawiedl. z 18 lipca 1897 Nr. 170 Dz. p. p.

Podania o powyższą posadę, która nadaną będzie z dniem 15 lutego 1913 należy wnosić do dnia 8 lutego 1913 do podpisanego Prezydyum.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, dnia 21 stycznia 1913.

Upadłości.

L. cz. S. 1, 2, 3 13 (1) (880 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy cyw. w Krakowie zwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku zarejestrowanej firmy „Salomona Rittermanna Synowie“ w Krakowie, jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników pp. Joachima Rittermanna i Aleksandra Rittermanna w Krakowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego dr. Kazimierza Dąbrowskiego w Krakowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Abrahama Tillesa, adwokata kraj. w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 4 go lutego 1913 roku o godzinie 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 8, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego z wiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 1 marca 1913, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 19 marca 1913 godz. 10 przed połud. w tymże sądzie wyznaczonej. polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedyńczych spólników będzie oddzielnie prowadzone.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w „Gazecie Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tenże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. sąd krajowy cyw., Oddział VI.

Krakow, dnia 21 stycznia 1913.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 11/13 (3) (923)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr 4 czasopisma: „Prawo ludu“ z dnia 24 stycznia 1913 ustęp artykułu pod tytułem: „Z praktyk konfiskacyjnych prokuratorów“ od słów: „To prawdziwa historyjka“ do słów: „jest dla niego miarodajnem“ (str. 5, ł. 3) zawiera w swej osnowie znamiona występku z § 491 i art. V. ustawy z d. 17 grudnia 1862 L. 8 63 Dz. p. p., że zakazuje się rozszerzania inkryminowanego ustępu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 23 stycznia 1913.

L. cz. Pr. III. 10,13 (3) (924)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w czasopiśmie ulotnem z daty Kraków, w 50 letnią rocznicę nocy styczniowej artykuł z napisem: „Kolędzy i obywatele“, a podpisem: „niepodległościowa młodzież ludowa“ w całości, zawiera w swej osnowie znamiona zbrodni z § 58 c i 66 k. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S III.

Kraków, dnia 23 stycznia 1913.

L. cz. Pr. 19/13 (2) (971)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Echa“ Nr. 2 za styczeń 1913 w artykułach:

1. „Szkice o pracy niepodległościowej“ w ustępach od „Porzucając widownię“ do „broni władający“, od „W stronę“ do „i kleru“ i od „Stąd też“ do „objawami wstecznictwa“ i

2. „Młodzież a irrendenta“ od „Pogląd ten“ do „austryacką szkołę“ i od „U nas“ do „maniackie truchło“, zawiera znamiona występku z § 300 i 305 u. k. uznał dokonaną w dniu 21 stycznia 1913 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 24 stycznia 1913.

L. cz. Pr. 21/13 (2) (969)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Prykarpatskaja Ruś“ Nr. 965 z dnia 21 stycznia 1913 w artykule:

1. „Lwów 8 (21 januaria 1913)“,

2. „Kiew o Hałyckoj Rusy“ od „Wrahy russkoj“ do „dokładczyk prodołżat“, zawiera znamiona występku z § 300 u. k., uznał dokonaną w dniu 21 stycznia 1913 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 24 stycznia 1913.

Ч. сп. Пр. 20 13 (2) (970)

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал пресовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокураторії Державної, що зміст часописи „Діло“ число 14 з дня 21 січня 1913 в артикулї: „Рахунок без готподаря“ в уступі від „Ми вже“ до „історичних подій“ містить в собі єство провини з § 300 зак. кар. узнав доконану в дни 21 січня 1913 конфіскату за оправдану і зарядив знищене цїлого накладу і видав по думці § 493 п. к. заказ дальшого розширювання того друкового письма.

Львів, дня 24 січня 1912.

Ч. сп. Пр. 18/13 2) (918)

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал пресовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокураторії Державної, що зміст уступів афішу відбитого накладом Др. Евгена Петрушевича в друкарни „Діла“ у Львові п. т. „До руских правиборців і виборців судових повітів Камінка, Буськ і Радехів!“ від „Вибрали єго“ до „над н ми“ і від „Ся москвофільська“ до „нас пищити“ містить в собі єство провини з § 302 і 305 з. к. узнав доконану в дни 20 січня 1913 конфіскату за оправдану і зарядив знищене цїлого накладу і видав по думці § 493 п. к. заказ дальшого розширювавя того друкового письма.

Львів, дня 23 січня 1913.

Zl. 9 (753)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Jänner 1913, Pr XXXV 3,13 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Heftes 52 der periodischen Druckschrift: „März“, 6. Jahrgang, vom 28 Dezember 1912, durch die im Artikel: „Der Kaiser und sein Feldherr“ enthaltenen Stellen, und zwar: I. von „Der Dachs vom Hause“ bis „mehr als nahestand“ (Seite 489 bis 490), II. von nach „Kann kann man aber mit schwerstem Geschütz“ bis „man täuschte sich nicht“ (Seite 491), III. von „Als die Chose vorüber“ bis zum Schlusse des Artikels (Seite 492—493), das Verbrechen nach § 63 und 64 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 7 Jänner 1913.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Jänner 1913, Pr. XXXV 5,13 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 24—370 der periodischen Druckschrift: „Der Scherec“, 2 Julmondheft 1912, 1. durch das Gedicht mit der Überschrift: „Das Kriegsbestimmungsgesetz (Seite 3, Spalte 2), 2. durch die im Artikel: „Christus und Napoleon“ enthaltene Stelle von „Napoleon: Du hier?“ bis „Du Gottessohn“ (Seite 4, Spalte 2), ad 1. das Verbrechen nach § 64 St. G., ad 2. das Verbrechen nach § 122 lit. a St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 8 Jänner 1913.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Jänner 1913, Pr. XXXV 613 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 518 der in Paris erscheinenden periodischen Druckschrift: „Le Rire“, 20 Jahrgang, vom 4 Jänner 1913 durch das auf Seite 15 befindliche Bild, betitelt: „La Triplice est renouvelée“ das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 8 Jänner 1912.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Jänner 1913, Pr. 2/13, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Straz pojizeri“ vom 10 Jänner 1913 wegen der Artikel: „Spatni papezove“ in der Stelle von „Hledme“ bis „bozske“; „Klerikalism jest duchem stran mestackych“ vom Anfang bis „Sarlatani!“ und „Hlavice u Ceského Dubu“ von „Inu“ bis „vubec“ nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Jänner 1913, Pr. I 10/13, die Weiterverbreitung des bei Raimund Pollak in Brünn gedruckten, im Verlage des Lad. Ad. Noah Olchowy in Brünn erschienenen Flugblattes: „Staatsminister und Prophet Daniel“ wegen der Stellen von „Und er wird Worte reden“ bis „als Nichtsünde“, von „Das Gesetz Gottes“ bis „zu überwinden“, von „Den christlichen Priestern“ bis „alle irdischen Zeiten sprach“ und von „daß im Frühjahr“ bis „auf die sündige Menschheit“ nach § 303, 308 und 310 St. G. verboten.

Firmy.

L. cz. Firm. 1427 12. Spół. III. 82 (927)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Mogiła.

Brzmienie firmy: „Ch. Hofstätter i Ska“ po niemiecku: „Ch. Hofstätter et Co.“

Zmiana właścicieli: wystąpił ze spółki Chaim Steinberg, oddał właścicielami: Chaim Hofstätter i Samuel Dunkelblum, którzy spółkę podpisywać będą kolektywnie.

Dzień wpisu: 14 grudnia 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 14 grudnia 1912.

L. cz. Firm. 367/12 Stow. III. 245 (127)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba Stowarzyszenia: Krosno.

Brzmienie firmy: Składnica i sklep Kółka rolniczego w Krośnie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 10 listopada 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa: przedmiotem przedsiębiorstwa jest przychodzić z pomocą członkom:

a) przez dostarczanie po cenach hurtownych towarów spożywczych i innych artykułów domowego i gospodarskiego zapotrzebowania sklepom Kółek rolniczych, tudzież innym sklepom wiejskim i małomiejskim, nabywanych z pierwszorzędnych źródeł nabycia za pośrednictwem instytucyi stworzonej w tym celu przez Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych we Lwowie pod firmą „Związek ekonomiczny Towarzystwa Kółek rolniczych i Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“, a to na podstawie regulaminu dla Dyrekcyi składnicy wydanego przez Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych.

b) przez drobiazgową sprzedaż towarów spożywczych i wszelkich artykułów domowego i gospodarskiego zapotrzebowania.

c) przez zakupno produktów rolnych i wyrobów drobnego przemysłu od własnych członków, celem dalszej ich odsprzedaży, oraz pośredniczenia w tego rodzaju interesach.

d) przez udzielenie zaliczek na produkta rolne, wyroby przemysłu i towary.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Jan Szymański, starszy oficyał pocztowy, Maryan Bobaczek, nauczyciel szkoły wydziałowej, Urban Więcek, oficyał sądowy wszyscy w Krośnie jako stali członkowie Dyrekcyi, oraz Stanisław Bełzowski, profesor szkoły realnej i Stanisław Bursztyn, oficyał urzędu podatkowego w Krośnie.

Podpisy firmy: (F. Z.) następuje w ten sposób, że pod napisem lub pieczęcią brzmienie firmy zawierającym kładzie podpis dwóch członków dyrekcyi, względnie jeden dyrektor i zastępca.

Ogłoszenia wychodzić będą pod firmą stowarzyszenia z podpisem co najmniej dwóch członków dyrekcyi.

Publiczne ogłoszenia nastąpią w „Przewodniku Kółek rolniczych“ lub w innym dzienniku polskim. krajowym.

Udziały członków po 25 koron.

Odpowiedzialność: za zobowiązania, przez stowarzyszenie przyjęte o ile fundusze niewystarczają odpowiadają członkowie nie tylko samym udziałem, lecz także dalszą kwotą równającą się wysokości deklarowanego udziału.

Data wpisu: 16 grudnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV.

Jasło, dnia 7 grudnia 1912.

L. cz. Firm. 1437/12. oddz. A. I. 261 (928)

Zmiany i dodatki odnoszace się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „W. Halski“.

Prokurę udzielono: Józefowi Szulcowi, inżynierowi w Krakowie, który podpisywać będzie firmę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wypisze swoje imię i nazwisko z dodatkiem prokura.

Dzieńwpisu: 24 grudnia 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 24 grudnia 1912.

G. Z. Firm. 740 12 Reg. C I. 62 (845)

Eintragung einer Gesellschaftsfirma.

Eingetragen wurde in das Register für Gesellschaftsfirmen:

Sitz der Firma: Drohobycz.

Firmawortlaut: Naphtawerke „Java“, Gesellschaft mit beschränkter Haftung.

Betriebsgegenstand: Der Kauf und Verkauf von Naftagruben, Naftaterrains, die Bohrung von Naftagruben auf eigene, oder für fremde Rechnung in Akkord, die Errichtung oder Ankauf von Röhrenleitungen zum Zwecke der Pipung des Rohöels, der Bau von Reservoiren zum Zwecke der Einmagasinirung des Rohöels, der Bau von Raffinerien und die Verarbeitung sämmtlicher Produkte aus dem Rohöel, die Errichtung von Fabriken und Werkstätten zum Zwecke der Herstellung von Maschinen und Werkzeugen, die zum Betriebe der obgenannten Einrichtungen notwendig sind, der kommissionelle Ein- und Verkauf, sowie Kauf- und Verkauf auf eigene Rechnung und Bevorschussung von Rohoel, oder der aus demselben gewonnenen Produkte, Kauf- und Verkauf von Bohr- und Grubenanteilen, sowie überhaupt alle Geschäfte, die zur Naftaindustrie gehören, oder mit ihr im Zusammenhange stehen.

Gesellschaftsform: Gesellschaftsvertrag de dato Drohobycz 25 September 1912 G. Zl. 33.911.

Stammkapital: 20.000 K. voll eingezahlt befindet sich in freier Verfügung des Geschäftsführers.

Geschäftsführer: zum Geschäftsführer wurde schon im Gesellschaftsvertrage der Gesellschafter Herr Otto Nierth, Bankdirektor in Berlin, Charlottenburg, Göhrickestrasse 1, bestellt.

Die Dauer der Gesellschaft: zeitlich unbeschränkt.

Firmazeichnung (F. Z.): geschieht in der Weise, dass der Geschäftsführer unter dem Firmawortlaute bloss seinen Zunamen unterschreiben wird.

Datum der Eintragung: 28 Oktober 1912.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung II.

Sambor, am 28 Oktober 1912.

L. cz. Firm. 988/12 Stow. VII. 329 (938)

Ogłoszenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 30 października 1912 wpisano w rejestrze dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na podstawie statutu z 16 czerwca 1912 zawiązało się tego

dnia w Wierzbnej stowarzyszenie pod firmą „Spółka oszczędności i pożyczek w Wierzbnej, stow. zarej. z nieogr. poręką“.

Okręg spółki stanowią gminy: Wierzbna i Tywonia.

Czas trwania Spółki: nieograniczony.

Celem spółki jest: starać się o materyalne i moralne podniesienie członków Spółki, mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy spólnej nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących w ten sposób. że Spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia Spółek i Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki.

Pierwszy zarząd Spółki stanowią:

1. Antoni Kudła, rolnik w Wierzbnej, jako przełożony, 2. Paweł Trojnar, rolnik w Wierzbnej, jako zastępca przełożonego, 3. Piotr Mielniczek, rolnik w Wierzbnej. 4. Karol Wlazło, rolnik w Tywonii, 5. Tomasz Blacharski, rolnik w Wierzbnej, jako członkowie zarządu.

Spółkę podpisuje się w ten sposób, że pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca, i jeden z członków zarządu.

Wpisowe członka do Spółki wynosi 1 kor., a udział 10 koron. Jeden członek nie może mieć więcej jak 5 udziałów. Udział może być wpłacony bądź odrazu, bądź w półrocznych ratach, wynoszących najmniej po 1 kor., ale pierwsza rata musi być wpłaconą przy wstąpieniu członka do Spółki.

Ogłoszenia będą umieszczane na tablicy przed lokalem Spółki, a w razie potrzeby w czasopiśmie wydawanem dla Spółek rolniczych przez krajowy Patronat; ogłoszenie zaś walnego zgromadzenia nadto przez rozesłanie cyrkularza członkom.

Przemyśl, 21 stycznia 1913.

L. cz. Firm. 377 12 St. III. 251 (444)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Ropa.

Brzmienie firmy: Spółka mleczarska w Ropie, stowarzyszenie zarejstr. z ograniczoną poręką.

Data statutu: 27 października 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem spółki jest:

a) przerabianie i spieniężanie mleka, produkowaaego w gospodarstwach członków spółki;

b) szerzenie wiadomości co do umiejętnego chowu i żywienia bydła mlecznego i

c) wspólne sprowadzanie artykułów niezbędnych w gospodarstwie nabiałowem.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya Michał Sitar przewodniczący zarządu, Józef Trojanowicz zastępca przewodniczącego zarządu obaj gospodarze w Ropie, Michał Arendt kasyer kierownik szkoły w Ropie.

Podpis firmy: (F. Z.) Firmę spółki podpisuje pod wyciśniętą pieczątką (stapilią) spółki przewodniczący (względnie jego zastępca) oraz jeden z członków Zarządu.

Ogłoszenia: Ogłoszenia od spółki pochodzące podpisuje przewodniczący Zarządu oprócz przewidzianego w § 27 statutu spółki ogłoszenia o zwołaniu Walnego zebrania przez prewodniczącego Rady nadzorczej lub jego zastępcę. Ogłoszenie winno być przybite na tablicy dla ogłoszeń spółki, przed jej lokalem. W razie uznanej przez Zarząd potrzeby umieszczać będzie spółka swe publiczne ogłoszenia w czasopiśmie wydanem dla spółki przez Patronat.

Udziały członków: Każdy członek musi mieć przynajmniej 1 udział w kwocie pięciu koron. Obowiązkiem członka jest przytem deklarować i wpłacić tyle udziałów po 5 kor. ile posiada krów w dniu podpisania deklaracyi do Spółki albo w dniu 1 stycznia każdego roku. Wolno jednak członkowi deklarować większą ilość udziałów.

Odpowiedzialność: Obowiązkiem członka jest odpowiadać w razie konkursu albo likwidacyi za zobowiązania stowarzyszenia wobec osób trzecich nietylko swoim udziałem ale nadto kwotą dalszą aż do dziesięciokrotnej wysokości udziału, o ile na pokrycie pretensyi wierzycieli spółki nie wystarczy jej własny majątek.

Data wpisu: 10 stycznia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Jasło, dnia 31 grudnia 1912.

L. cz. Firm 1233 12 Poj. III. 48 (925)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Borek fałęcki.

Brzmienie firmy: Julian Liban.

Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa propinacyi w Borku fałęckim: odtąd trafika, podawanie potraw, kawy, herbaty, sprzedaż wina i wędlin.

Dzień wpisu: 5 grudnia 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 2 grudnia 1912.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 15 IV. ex 1913. (829)

Rozpisanie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie zamierza w drodze rozprawy ofertowej oddać dostawę następujących maszyn i urządzeń warsztatowych, a mianowicie:

A.

3 elektrycznych wiertarek ręcznych,
3 młotków pneumatycznych,
1 garnituru dzwigarów elektrycznych o wytrzymałości 60 t.

B.

1 elektrycznego żórawia o wytrzymałości 20 t.,
1 wozu do transportu kotłów o udźwigu 30 t.,
1 przenośnej wiertarki elektrycznej,
1 elektrycznej gwinciarni do rur,
2 elektrycznych wiertarek ręcznych,
1 wolno stojącej wiertarki,
1 elektrycznej szlifiarki do obróbki odlewów,
1 tokarni do zataczania,
1 szybko działającej tokarki,
1 szybko działającej wiertarki elektrycznej,
1 maszyny do spajania i zgrubiania żelaza,
1 tokarki z wrzecionem pociągowem,
1 pieca do cementowania żelaza,
1 maszyny do obróbki rur płomiennych,
1 transformatora elektycznego.

Bliższe postanowienia zawierające dokładne opisy powyższych urządzeń, jak również dotyczące rysunki i ogólne i szczegółowe warunki, na podstawie których ma nastąpić dostawa, można nabyć w wymienionej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w oddziale parowoźnictwa i warsztatów za przesłaniem opłaty pocztowej.

Wszystkie oferowane przedmioty muszą być z krajowego materyału i w kraju wykonane.

Mające być dodane rysunki muszą odpowiadać postanowieniom art. 3, szczegółowych warunków urządzeń Nr. 97.

Oferty należycie ostemplowane z dołączeniem dokładnych rysunków i opisów oferowanych przedmiotów, zapieczętowane i opatrzone napisem „Oferta na dostawę maszynowych urządzeń“ należy wnieść najpóźniej do dnia 19 lutego 1913 godziny 10 przed południem w podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 12 w południe w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych oddziale IV. w Krakowie.

Każdemu z oferentów lub upoważnionemu zastępcy tegoż wolno być przy tem obecnym.

Przy wnoszeniu ofert nie składa się żadnego wadyum, natomiast otrzymujący dostawę będzie obowiązany złożyć jako kaucyę 5 proc. wartości dostawy.

Oferenci mają pozostać w słowie do 20 maja 1913.

Oznajmia się wyraźnie, że wniesienie ofert nie zobowiązuje podpisanej c. k. Dyrekcyi do żadnego zamówienia.

Oferty, wniesione po przepisanym terminie, lub nie odpowiadające określonym warunkom dostawy, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Kraków w styczniu 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Rozpisanie ofert na dostawę progow dębowych.

Rada nadzorcza bukowińskich kolei lokalnych zamierza wprowadzić progi dębowe w wymiarze najmniej 2·40 m. długości i 15 cm. wysokości, a mianowicie:

6000 (sześć tysięcy) sztuk, szerokości 15/22 cm. i
9000 (dziewięć tysięcy) sztuk, szerokości 15/20 cm.

Dostawa tych progów ma być partyami dostarczoną do końca lipca 1913 r.

Ceny należy podać za sztukę, opłatnie za wagon do stacyi dostawy, albo opłatnie za wagon do stacyi wejścia na linii Towarzystwa Hliboka, względnie Hatna.

Odbiór co do jakości nastąpi w dotyczącej stacyi dostawy co do ilości przy wejściu na linii Towarzystwa.

Otrzymujący dostawę ma na żądanie złożyć kaucyę w wysokości 10 prc. (dziesięć procent) ogólnej wartości dostawy w kasie Towarzystwa w Czerniowcach gotówką, albo w książeczkach bukowińskiej Kasy oszczędności.

Oferty należy wnosić najpóźniej do 15 lutego 1913 do Rady nadzorczej Bukowińskich kolei lokalnych w Czerniowcach, Herrengasse 42. zapieczętowane i opatrzone napisem „Offerte".

Oferty pozostają w mocy do 15 marca 1913.

Rada nadzorcza zastrzega sobie przyjęcie ofert według własnego orzeczenia w całości, albo częściowo, albo odrzucenie wszystkich nadesłanych.

Czerniowce, w styczniu 1913.

Rada Nadzorcza.

(Przedruk nie będzie płacony).

Ogłoszenie.

W myśl polecenia c. k. Sądu obwodowego O. IV. w Stanisławowie jako Sądu konkursowego z dnia 24 stycznia 1913 I. cz. S. 20/12 (18) odbędzie się w masie konkursowej Salamona Krona kupca w Stanisławowie w drodze ofertowej licytacyi sprzedaż skór różnego gatunku.

Oferty przy dołączeniu wadyum w kwocie 100 koron należy wnosić na ręce zarządcy masy konkursowej dr. Teodora Seidlera adwokata krajowego w Stanisławowie do dnia 3 lutego 1913 włącznie.

Skład skór krydataryusza można oglądać codziennie od godziny 12—1 w południe.

Otwarcie ofert nastąpi 4 lutego 1913 r.

Zarządca masy konkursowej zastrzega sobie prawo zatwierdzenia oferty najkorzystniejszej względnie w razie braku ofert korzystnych odmówienia zatwierdzenia wszystkim wniesionym ofertom.

Stanisławów, dnia 26 stycznia 1913 r.

Dr. Teodor Seidler
adwokat krajowy w Stanisławowie.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów

Lwowskiego akcyjnego Zakładu Zastawniczego

odbędzie się

dnia 15 lutego 1913 o godz. 6 wieczorem w lokalu Zakładu przy ul. Karola Ludwika l. 3, I. p.

Porządek obrad:

1. Odczytanie protokołu obrad ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków oraz przedłożenie bilansu za rok 1912.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej za rok 1912 oraz wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Powzięcie uchwały co do rozdziału czystego zysku, osiągniętego w r. 1912.
5. Powzięcie uchwały w sprawie nowej emisyi akcyj.
6. Wybór Zarządu i komisyi rewizyjnej.
7. Wnioski członków.

P. T. Akcyonaryusze, którzy w tem Zgromadzeniu osobiście lub przez pełnomocników, zechcą wziąć udział, winni w myśl § 12 statutu złożyć akcye swoje na 8 dni przedtem do Zarządu, w zamian czego otrzymają karty legitymacyjne z wymienieniem ilości głosów.

Lwów, dnia 27 stycznia 1913.

ZARZĄD.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.